Czy Flajszer straci posadę?

Ustąpienia kuratora oświaty domagają się radni z Łodzi

strona 6

Miejski Zakład Komunikacyjny

Mamy nowy rozkład jazdy autobusów

strona 4

45. Dni Pabianic za nami

W tym roku bawiliśmy się dwa dni

strony 12–13

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1352
ISSN 1733-6643

5 września 2023 r. numer 35

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

Kto do Sejmu, kto do Senatu

Do Sejmu: Krzysztof Habura, Monika Pawlak–Szpotan

Do Sejmu: Krzysztof Ciebiada

Ci pabianiczanie chcą nami rządzić

Do Sejmu: Marek Gryglewski, Michał Pietrzak

Do Senatu: Maciej Łuczak

strona 5

r e k l a m a

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 00fb26c129

ZDJĘCIE TYGODNIA

Mistrzyni parkowania przyjechała z Łasku. 34–latka wjechała peugeotem w gazon z kwiatami przy skarbówce. Dostała mandat w wysokości 1.100 zł

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
5 września	6 września	7 września	8 września	9 września	10 września	11 września
Doroty Wawrzyńca	Beaty Albina	Melchiora Reginy	Marii Nestora	Piotra Sergiusza	Mikołaja Łukasza	Jacka Prota

MOTTO TYGODNIA:

„Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu”

Benjamin Franklin

Hala powiatowa (2) otwarta

Hala sportowa przy Zespole Szkół nr 1 to największa inwestycja budowlana w powiecie pabianickim.

Kosztowała 15.770.395 zł. Ponad 15,4 mln zł to środki zewnętrzne, a powiat dorzucił 240.343,21 zł.

4 września otwarcia hali i przekazania jej do użytku uczniom dokonał starosta **Krzysztof Habura,** a wstęgę przecięli **Florian Wlaźlak**, przewodniczący Rady Powiatu, **Paweł Szałecki,** dyrektor ZS nr 1, **Łukasz Król,** prezes firmy Eco Energia – główny wykonawca budowy oraz **Łukasz Kubik –** najlepszy uczeń ZS nr 1.

Starosta Habura w skrócie przedstawił historię i przebieg budowy. Hala stanęła w miejscu dawnych warsztatów należących do „mechanika”, które działały do końca lat 80.

W 2014 pojawił się pomył, żeby wybudować w tym miejscu krytą pływalnię z lodowiskiem. Był już projekt, pozwolenie na budowę, niestety obiecane pieniądze z ministerstwa sportu zostały zatrzymane po wyborach parlamentarnych. W 2019 powstała koncepcja budowy, a w 2021 ruszyły roboty.

– To nowoczesna hala, ekologiczna, o niskim zapotrzebowaniu na energię, gdzie ciepło będzie uzyskiwane z wentylacji – wyliczał zalety starosta. – Koszty jej eksploatacji będą znacznie mniejsze.

Hala jest usytuowana w kierunku wschód – zachód z głównym przeszkleniem elewacji południowej i dodatkowym od strony północnej, by uzyskać równomierne, naturalne oświetlenie. Arena sportowa mierzy 40 na 20 metrów. Jest boisko do piłki ręcznej, trzy boiska do koszykówki. Kotary umożliwiają przeprowadzenie trzech zajęć sportowych jednocześnie. W środku są siedziska dla trenerów i małej widowni. Jest ściana wspinaczkowa. Regulowane kosze do gry w koszykówkę umożliwiają grę dzieciom, młodzieży i dorosłym. Na całej długości sali są drabinki do ćwiczeń, a wewnętrzna ścianka wspinaczkowa zajęła jedną z krótszych ścian. Elektroniczny zegar odmierza czas gry i wyniki rywalizacji.

Na podłodze leży żółta wykładzina Gelflor, a na niej wymalowano niebieskie półkola do piłki ręcznej. Pod sufitem wiszą kule nagłośnienia, chronione przed piłkami metalowymi siatkami. Gotowe są już parkingi, chodniki i szlabany przy bramach. (an)

Zapisy na RTG przez call center

Pabianickie Centrum Medyczne wprowadzi zmianę w rejestracji pacjentów na RTG, USG i tomografię. Ma być szybciej i łatwiej.

W przyszły poniedziałek, 11 września, PCM wprowadza zmianę w sposobie rejestracji pacjentów, którzy chcieliby przez telefon umówić się na badanie w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Elektrodiagnostyki. Udogodnienie jest związane z funkcjonującym w szpitalu – pod numerem **42 22 53 855** – call center. Od 25 lipca w ten sposób prowadzone są zapisy na wizyty do poradni specjalistycznych (nie licząc oczywiście tych umawianych osobiście). Teraz w system call center zostanie włączona diagnostyka obrazowa.

– Jeśli pacjent ma skierowanie na tomografię komputerową, USG czy RTG, to aby umówić termin badania, powinien dzwonić pod 42 22 53 855. Przypominamy, że rejestratorki odbierają telefony w dni robocze, czyli od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30–15.00 – mówi **Lidia Klimczak–Moszyńska**, dyrektor ds. pielęgniarstwa w PCM.

Z telefonicznym zapisaniem się na wizytę w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Elektrodiagnostyki bywało dotychczas różnie. PCM zapewnia, że dzięki wprowadzanej właśnie zmianie z dodzwonieniem się na podany wyżej numer nie powinno być żadnych problemów. Call center obsługuje inna grupa rejestratorek niż w „okienkach”. Te pierwsze zajmują się wyłącznie osobami dzwoniącymi.

– Wiemy, że jeśli chodzi o przychodnię specjalistyczną, system działa naprawdę dobrze, więc jesteśmy przekonani, że sprawdzi się również w przypadku diagnostyki obrazowej – zapewnia dyrektor. – Może się tylko zdarzyć, podobnie jak do tej pory, że jeśli na linii utworzy się kolejka, trzeba będzie poczekać. Ale to kwestia krótszej lub dłuższej chwili.

Z biegiem czasu Pabianickie Centrum Medyczne planuje włączać do systemu call center kolejne jednostki.

Honory dla TPP

Towarzystwo Przyjaciół Pabianic liczy sobie 60 lat. Obecnie zrzesza 60 członków. To osoby pełne pasji, talentów. To animatorzy kultury.

Honorowy tytuł i odznakę „Zasłużony dla Miasta Pabianic” Rada Miejska nadała Towarzystwu Przyjaciół Pabianic w ubiegły piątek. Wniosek złożyła wiceprezydent **Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek.** Podczas uroczystej sesji na zamku wszyscy obecni radni głosowali „za”. Certyfikat i medal odebrała prezeska TPP – **Anna Leśniak**.

Wcześniej prezydent **Grzegorz Mackiewicz** przedstawił historię i dokonania TPP. Dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo powstało 60 lat temu. Na ten pomysł wpadli absolwenci I LO im. Jędrzeja Śniadeckiego – 25 czerwca 1962 roku – na swym trzecim zjeździe.

Anna Leśniak odbiera dyplom i odznakę z rąk Krzysztofa Rąkowskiego i Grzegorza Mackiewicza

– TPP to stowarzyszenie społeczne, przez które w ciągu 60 lat przewinęły się setki pabianiczan – mówił prezydent Mackiewicz. – Należą do niego osoby aktywne, pomysłowe, pełne pasji i talentów, skłonne do poświęcania swego czasu dla miasta i jego mieszkańców. To zdolni animatorzy życia społecznego.

Prezydent przypomniał historię i dokonania TPP. Z inicjatywy TPP powstała w Pabianicach szkoła muzyczna (1968 rok). W 1979 roku zorganizowano Pabianickie Dni Kultury, które dziś nazywają się Dniami Pabianic. 11 listopada 1989 roku odsłonięto Pomnik Legionisty, odbudowany dzięki inicjatywie TPP. Towarzystwo wydawało roczniki historyczne „Pabianicjana”. Były rajdy piesze śladem znanych pabianiczan. Od 2001 roku TPP organizuje rajdy rowerowe, które są sztandarową imprezą Dni Pabianic.

TPP opiekuje się również mogiłami pabianiczan zasłużonych dla naszego miasta.

Pierwszą prezeską Towarzystwa była **Sabina Spychałowa** (prezeska Miejskiego Handlu Detalicznego). Potem przez dwie kadencje Towarzystwem kierowała **Wanda Lelonek** – dyrektorka II LO. Jej następczynią była **Alicja Dopart** – historyczka i kustosz Muzeum Miasta Pabianic. Po niej rządziła **Anna Teodorczyk** – szefowa PTTK, a potem funkcję prezesa pełnił jedyny (jak dotąd) mężczyzna – **Adam Marczak**, ówczesny sekretarz miasta. Po Marczaku rządy objęła **Jolanta Pusz** – dyrektorka SP 13.

Od 2015 roku funkcję tę pełni Anna Leśniak – dyrektorka najstarszej pabianickiej podstawówki, SP 1. (gg)

eprasa.pl 00fb26c129

PCM otwiera nową poradnię specjalistyczną

Dobra wiadomość dla chorych na reumatyzm i nie tylko.

Osoby mające problemy z układem kostnym, stawowym i mięśniowym będą mogły korzystać ze specjalistycznego leczenia w tym zakresie w pabianickim szpitalu. Pabianickie Centrum Medyczne otworzyło nową poradnię – reumatologiczną.

Dla pabianiczan i mieszkańców ościennych gmin to bardzo dobra wiadomość, gdyż w naszym powiecie takiej poradni nie było dotychczas w ogóle, a bezpłatnej pomocy należało szukać poza jego granicami (ewentualnie komercyjnie).

– Zdajemy sobie sprawę z zapotrzebowania na tego rodzaju świadczenia medyczne, dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pacjentów zwróciliśmy się do Narodowego Funduszu Zdrowia z wnioskiem o to, aby taka poradnia mogła u nas funkcjonować. Cieszymy się, że został rozpatrzony pozytywnie – mówi doktor **Konrad Michalski**, dyrektor ds. lecznictwa w PCM.

Poradnia reumatologiczna znajduje się na pierwszym piętrze szpitala, w gabinecie 105D, tym samym, gdzie mieści się poradnia onkologiczna.

– Oczywiście godziny pracy obydwu nie będą się pokrywały – dodaje **Patrycja Socha**, rzeczniczka prasowa szpitala.

Na pacjentów czeka doktor **Aneta Dojwa**, lekarz reumatolog i specjalista chorób wewnętrznych.

Kiedy będzie przyjmować?

W poniedziałki i czwartki od godz. 8.00 do godz. 14.00 oraz w środy w godz. 16.00–18.00.

– Wymagane jest skierowanie – dodaje Patrycja Socha.

Do poradni, funkcjonującej w ramach przychodni specjalistycznej, można zapisywać się pod numerem 42 22 53 855 (call center).

Zaproszenie na spotkanie

Do Pabianic przyjadą znani dziennikarze i intelektualiści: Anna Applebaum i Jarosław Kurski.

Od ośmiu lat, w ramach edycji Latające Uniwersytety Komitetu Obrony Demokracji, KOD Pabianice organizuje otwarte spotkania z wybitnymi przedstawicielami świata kultury, sztuki, polityki, nauki.

– Staramy się w ten sposób komunikować autorytety ze społeczeństwem i nie dopuścić do odebrania ich polskiemu narodowi – wyjaśnia **Janusz Nagiecki**, lider pabianickiego KOD–u. – Każdorazowe spotkanie to uczta intelektualna w towarzystwie niezwykłego gościa. Tak też będzie 17 września.

Tego dnia (niedziela) o godz. 16.00 będziemy w naszym mieście gościli niezwykłą parę: Annę Applebaum i Jarosława Kurskiego.

Anna Applebaum–Sikorska to amerykańsko–polska dziennikarka, laureatka Nagrody Pulitzera, publicystka „The Atlantic".

Jarosław Kurski – dziennikarz i publicysta, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej". Prywatnie brat Jacka Kurskiego, dziennikarza, byłego posła i szefa TVP, a teraz przedstawiciela Polski w Grupie Banku Światowego w Waszyngtonie.

Temat spotkania to: Kryzys demokracji czy cywilizacji?

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie do sali Pawelana. Rezerwacja bezpłatnych zaproszeń pod telefonem: 503–406–231.

reklama

FOKUS NA SKÓRĘ

Program profilaktyki nowotworów skóry ze szczególnym uwzględnieniem
CZERNIAKA ZŁOŚLIWEGO
dla mieszkańców powiatów pabianickiego, zgierskiego i łaskiego.
ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROGRAMIE.
PABIANMED
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Pabianicach
ZAPEWNI WSZYSTKIM CHĘTNYM BEZPŁATNE KONSULTACJE:
- LEKARZA INTERNISTY
- LEKARZA DERMATOLOGA
- BADANIE DERMATOSKOPEM lub VIDEODERMATOSKOPEM

Rejestracja telefoniczna
tel. 42 2121950
lub osobista w rejestracji Poradni Dermatologicznej.
Zgłoszenie e-maile przez dedykowaną stronę:
https://pabianmed.idsl.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
promuje łódzkie
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 00fb26c129

Co nowego na trasie

Od września mamy nową linię autobusową A41, skomunikowaną z tramwajami do i z Łodzi. Zmiany są w rozkładach jazdy linii 2, 7, 41 i 260. W Łasku autobusy linii D jadą objazdem.

Szczegółowy rozkład jazdy linii MZK Pabianice ważny od 1 września 2023:

Linia 2:

Uruchomiono dodatkowe kursy wyjazdowe z zajezdni MZK do „Waltera" Jankego – w dni powszednie o godz. 4.14, 5.34 i 14.42 oraz w soboty o 6.27.

Linia 7:

Są dodatkowe kursy zjazdowe z „Waltera" Jankego do zajezdni MZK – w dni powszednie o 17.10 i 19.57. Zamiast odjazdów z „Waltera" Jankego o 18.30 do Piłsudskiego i o 18.45 do zajezdni MZK, są wykonywane kursy o 18.30 do zajezdni MZK i o 18.40 do Piłsudskiego.

W soboty kurs z „Waltera" Jankego do zajezdni MZK z 16.37 jest przesunięty na 16.27, ponadto jest dodatkowy kurs z „Waltera" Jankego do zajezdni MZK o 17.22.

Od wtorku 5 września obowiązuje rozkład na dni nauki szkolnej (zamiast kursu linii 7 o 7.20 z „Waltera" Jankego do Piłsudskiego, będzie wykonywany kurs linii 263 do Ksawerowa).

Linia 260:

Od 1 września nie ma kursu wyjazdowego z zajezdni MZK do „Waltera" Jankego w dni powszednie o 5.58.

Linia 263:

Od wtorku 5 września przywrócono kurs „szkolny" o 7.20 z „Waltera" Jankego do ul. Zachodniej w Ksawerowie.

Linia 41:

Na wniosek pracowników CH Port Łódź, skorygowano wieczorne godziny odjazdów tramwaju:

- kursy z pl. Niepodległości w dni powszednie z 20.48 przesunięto na 20.55, w soboty z 20.49 na 20.55,
- kurs z Wiejskiej w dni powszednie z 21.35 na 21.46.

Wybrane kursy linii 41 (w dni powszednie w godzinach szczytu – każdy kurs, poza godzinami szczytu i w soboty – co drugi) na przystanku Warszawska/Sikorskiego są skomunikowane z nową linią autobusową A41 do „Waltera" Jankego. Kursy skomunikowane są oznaczone w rozkładzie jazdy linii 41.

Linia A41:

Od 1 września uruchomiono nową linię autobusową A41, która dowozi pasażerów z osiedla Bugaj do tramwaju.

Trasa przejazdu:

- „Waltera" Jankego – Nawrockiego – Warszawska/Sikorskiego
- Warszawska/Sikorskiego – 3 Maja – 20 Stycznia – Nawrockiego – „Waltera" Jankego.

W autobusach linii A41 są honorowane pabianickie bilety autobusowe, Wspólny Bilet Łódzko–Pabianicki, Wspólny Bilet Aglomeracyjny, a także – na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Pabianic – bilety lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi (czasowe oraz wszystkie pozostałe ważne w strefie 2 lub 1+2).

Linia D:

Od poniedziałku 4 września autobusy ZKM Łask kursują w dni powszednie wg rozkładu jak w dni nauki szkolnej.

W związku ze zmianą organizacji ruchu na skrzyżowaniu Al. Niepodległości i 9 Maja zmianie ulegną trasy kursowania autobusów ZKM Łask linii D z Pabianic w kierunku centrum Łasku.

Przystanki autobusowe dla autobusów jadących z os. Przylesie w kierunku Centrum: Batorego/Jodłowa (przy markecie Dino); Inki –Danuty Siedzikówny (przy szkole podstawowej); Warszawska/(przy Vendo Park); ul. 9 Maja.

Trasa autobusów w kierunku os. Przylesie i Pabianic objazdami przez Plac Piłsudskiego w Łasku.

Od 3 września w centrum Łodzi autobusy linii N4B kursują zmienioną trasą. 3 września nastąpiła korekta rozkładu jazdy pociągów.

Linia N4B:

W związku z kolejnym etapem prac przy budowie tunelu średnicowego w Łodzi oraz stacji kolejowej Łódź Śródmieście (zamknięcie dla ruchu kołowego skrzyżowania Kościuszki/Zielona), zmianie uległy trasy linii nocnych w centrum Łodzi w rejonie strefy przystanków nocnych.

Oto nowa trasa linii N4B:

- Pabianice dworzec PKP – Łaska, Wiejska, Moniuszki, Konopnickiej, Zamkowa, Kilińskiego, „Grota" Roweckiego, Nawrockiego, „Waltera" Jankego, Myśliwska, Warszawska, Ksawerów, Łódź: Pabianicka, Rudzka, Przestrzenna, Starorudzka, Demokratyczna, Mierzyńskiego, Gombrowicza, Pabianicka, Piotrkowska, Sieradzka, Wólczańska, Wróblewskiego, Politechniki, Żeromskiego, Skłodowskiej–Curie, Struga, Kościuszki, zawraca przed skrzyżowaniem z Zieloną, Kościuszki, 6 Sierpnia, Gdańska, Próchnika, Rewolucji 1905 r., Sterlinga, Północna, Źródłowa, Palki, Telefoniczna – Telefoniczna zajezdnia
- Telefoniczna zajezdnia – Telefoniczna, Palki, Źródłowa, Północna, Sterlinga, Jaracza, Więckowskiego, Wólczańska, 6 Sierpnia, Kościuszki, Struga, Żeromskiego, Politechniki, Wróblewskiego, Wólczańska, Sieradzka, Piotrkowska, pl. Niepodległości, Pabianicka, Ksawerów, Pabianice: Warszawska, Myśliwska, „Waltera" Jankego, Nawrockiego, „Grota" Roweckiego, Kilińskiego, Zamkowa, Konopnickiej, Moniuszki, Wiejska, Łaska – Pabianice dworzec PKP

Kolej:

Od 3 września obowiązuje korekta kolejowego rozkładu jazdy. Zmieniony rozkład będzie obowiązywał do 11 listopada.

Pabianice zyskają bezpośrednie połączenie z Radomiem. Pociąg IC „Koziołek" z Pabianic ruszy o 17.17 i pojedzie przez Łódź Chojny, Łódź Widzew, Tomaszów Mazowiecki (18.17), Radom Główny (19.31), Puławy Miasto, Nałęczów do Lublina, gdzie dotrze o 21.11 – 21.16. W kierunku przeciwnym pojedzie o 12.13 z Pabianic i zawiezie podróżnych do Poznania Głównego (przyjazd o 14.50).

ODESZLI

JADWIGA TRAWICKA
z domu GRZYWALA
27 sierpnia. Miała 78 lat

ZYGMUNT POKORA
28 sierpnia. Miał 78 lat

KAROL MAJCHRZAK
28 sierpnia. Miał 97 lat

JAN MAZUREK
28 sierpnia. Miał 70 lat

KLAUDIA GÓRECKA
z domu POGODA
29 sierpnia. Miała 74 lata
Pogrzeb 5 września
na cmentarzu katolickim

ANDRZEJ WYRZYKOWSKI
29 sierpnia. Miał 81 lat

JAROSŁAW ANDRZEJ KIK
30 sierpnia. Miał 59 lat
Pogrzeb 5 września
na cmentarzu komunalnym

STEFAN KOWALSKI
30 sierpnia. Miał 77 lat
Pogrzeb 6 września
na cmentarzu komunalnym

HALINA SUPCZYŃSKA
z domu GRELUS
31 sierpnia. Miała 63 lata
Pogrzeb 7 września
na cmentarzu komunalnym

JAN GAJECKI
31 sierpnia. Miał 71 lat
Pogrzeb 6 września
na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW SMORAWIŃSKI
31 sierpnia. Miał 79 lat
Pogrzeb 5 września
na cmentarzu katolickim

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 *www.mzppabianice.pl*
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 00fb26c129

„Czternastkę” wypłacą we wrześniu

Jest przesyłana na konto lub przyniesie ją listonosz, tak samo, jak emeryturę lub rentę. Pełna 14. to 2.650 zł brutto.

14. będą wypłacane w terminach wypłat emerytury lub renty. Były już realizowane wypłaty na 1 września, kolejne terminy to 5, 6, 10, 15, 20 i 25 września.

– Oznacza to, że jeśli ktoś otrzymuje emeryturę lub rentę np. 10 czy 20 września, to również w tym terminie ZUS przeleje „czternastkę” – informuje **Monika Kiełczyńska**, rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Będzie można otrzymać tylko jedną „czternastkę”, a w przypadku renty rodzinnej, jej kwota zostanie podzielona na każdego uprawnionego po równo. „Czternastki” nie otrzymają osoby ze świadczeniem zawieszonym na dzień badania prawa do „czternastki”, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Na pełną kwotę „czternastki” mogą liczyć osoby, których świadczenie główne, np. emerytura lub renta, nie przekracza 2.900 zł brutto. Powyżej tej kwoty „czternastka” będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Tak więc np. jeżeli emeryt pobiera świadczenie w kwocie 3.000 zł brutto, „czternastka” będzie wynosiła 2.550 zł brutto. Przy czym, aby prawo do dodatkowego świadczenia przysługiwało, musi ono wynosić co najmniej 50 zł. Oznacza to, że „czternastka” przysługuje, gdy emerytura lub renta nie przekracza kwoty 5.500 zł.

Ze świadczenia zostanie pobrana składka zdrowotna w wysokości 9 proc. oraz podatek dochodowy od osób fizycznych. Według szacunków, osobom z emeryturą lub rentą w wysokości do ok. 2.194 zł brutto cała kwota zaliczek pobranych od kwietniowej „trzynastki” i wrześniowej „czternastki” zostanie zwrócona w rozliczeniu rocznym. Osobom ze świadczeniem do 2.500 zł brutto zostanie zwrócona cała kwota zaliczek, ale pomniejszona o należny podatek.

– „Czternastka” będzie wolna od wszelkich innych potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie się także wliczać do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500+ dla niesamodzielnych – zapewnia rzeczniczka.

Szacunkowo kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzyma w tym roku ok. 8,8 mln emerytów i rencistów ze wszystkich organów rentowych. W tym ok. 6,8 mln osób otrzyma „czternastkę” w pełnej wysokości, a w przypadku ok. 2 mln osób świadczenie będzie pomniejszone zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Wydatki na świadczenia wyniosą 20,7 mld zł.

Ciebiada na miejscu „biorącym”

PiS przedstawiło kandydatów do Sejmu z okręgu 11 i Senatu z 26.

Krzysztof Ciebiada, Maciej Łuczak

Pabianiczanin **Maciej Łuczak** będzie ubiegał się o trzecią kadencję w Senacie z okręgu 26 (obejmuje powiaty: łaski, pabianicki i zgierski). O mandat miał walczyć z **Krzysztofem Haburą**, ale ostatecznie (tak ustalił „pakt senacki”) zmierzy się z **Marcinem Karpińskim** (Nowa Lewica). Habura powalczy z czwartego miejsca o mandat poselski w okręgu 11. Zmierzy się z kolejnym pabianiczaninem Krzysztofem Ciebiadą z PiS.

Do Senatu wybieramy 100 senatorów w 100 jednomandatowych okręgach. Każdy komitet wyborczy może zgłosić tylko 1 kandydata w danym okręgu, wyborca też oddaje głos na 1 kandydata. Mandat senatora uzyskuje kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów (zasada większości).

Łuczak jest związany z PiS od 2009 r. Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Ksawerowie. Jest absolwentem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Przez 10 lat był dyrektorem Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geograficznej i Kartograficznej w Pabianicach. W 2014 r. był radnym Rady Powiatu Pabianickiego, a w 2015 r. został wiceprezydentem Pabianic.

W wyborach proporcjonalnych z okręgu sieradzkiego (naszego) do Sejmu wejdzie 12 posłów. Z numerem drugim na liście Prawa i Sprawiedliwości figuruje pabianiczanin **Krzysztof Ciebiada** (55 lat). Z PiS związany jest od 2008 roku, jest pełnomocnikiem partii na okręg łódzki. Powalczy o mandat poselski z Haburą i Moniką Pawlak–Szpotan (KO), a także pabianiczanami z Nowej Lewicy: **Markiem Gryglewskim** (2. miejsce) i **Michałem Pietrzakiem** (3. miejsce).

W 2011 r. Ciebiada startował w wyborach do Senatu, bez powodzenia. W 2014 r. ubiegał się o fotel prezydenta miasta. Przegrał w drugiej turze głosowania z Grzegorzem Mackiewiczem. W 2015 r. kandydował na posła, ale nie dostał się. Został wiceprzewodniczącym sejmiku woj. łódzkiego. W 2019 roku został (na krótko) posłem VIII kadencji Sejmu w miejsce **Witolda Waszczykowskiego**, który „poszedł” do Parlamentu Europejskiego. W wyborach 2019 r. Ciebiada nie uzyskał poselskiej reelekcji.

Ciebiada ukończył technikum samochodowe, zdał maturę, a w 2019 r. ukończył studia licencjackie na Akademii Polonijnej w Częstochowie. Od 2014 r. do 2016 r. był wicedyrektorem ds. innowacji w Zakładzie Energetyki Cieplnej, miał zająć się geotermią w mieście. W 2016 r. został pracownikiem Łódzkiego oddziału PGE. Zasiada w radzie programowej Radia Łódź.

Okręg wyborczy nr 11 do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje obszar powiatów: kutnowskiego, łaskiego, łęczyckiego, łowickiego, pabianickiego, pajęczańskiego, poddębickiego, sieradzkiego, wieluńskiego, wieruszowskiego, zduńskowolskiego i zgierskiego.

Kandydatami PiS z okręgu 11 są: 1. Joanna Lichocka, 2. Krzysztof Ciebiada, 3. Tadeusz Woźniak, 4. Marcin Przydacz, 5. Piotr Polak, 6. Paweł Rychlik, 7. Alicja Antczak, 8. Marek Matuszewski, 9. Tomasz Rzymkowski, 10. Marlena Sagan, 11. Iwona Wieczorek, 12. Sylwia Bartczak, 13. Iwona Teresa Woźniak, 14. Ewelina Cegiełka, 15. Bożena Kraska, 16. Michał Krzak, 17. Beata Przybylska, 18. Maciej Kania, 19. Kazimiera Gotkowicz, 20. Robert Szczepaniak, 21. Grażyna Żurawska, 22. Jolanta Śmiałek, 23. Mateusz Barwaśny, 24. Waldemar Wojciechowski.

56 stron o gospodyniach

„Koła Gospodyń Wiejskich w Powiecie Pabianickim” – publikacja Starostwa Powiatowego to „biały kruk”, nie ma jej w sprzedaży.

Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu pabianickiego zjawiły się w pałacyku Endera na zaproszenie starosty **Krzysztofa Habury**. Starosta witał panie nie chlebem i solą, a kwiatkiem, ciasteczkami i kawą. Rozdano także wydaną przez Starostwo publikację pod nazwą: „Koła Gospodyń Wiejskich w Powiecie Pabianickim”.

Kilka miesięcy temu ze Starostwa do gospodyń z powiatu wyszło zaproszenie do wzięcia udziału w tej publikacji. Proszono o podzielenie się historią i dniem dzisiejszym kół. Odpowiedziało 27 kół i to one znalazły się w wydanej przez Starostwo Powiatowe w Pabianicach książce. Na 56 stronach znalazły się informacje o poszczególnych kołach, ich historia, dorobek kulturalny, osiągnięcia i zdobyte nagrody, zdjęcia, a także przepisy kulinarne.

– Ta publikacja to wyraz naszego szacunku i uznania dla Kół Gospodyń Wiejskich za to, co robią w swoich małych ojczyznach – stwierdził starosta Habura. – Jesteście solą tej ziemi. Jesteście strażniczkami historii i tradycji. To wy decydujecie w wielu sprawach w swoich gminach.

Starosta wspomniał też o niedawnych sukcesach gospodyń, które w wojewódzkich konkursach kulinarnych zdobywają laury. Koło z Róży zajęło „miejsce na pudle” swoją zupą dyniową z pomarańczą w tegorocznym konkursie podczas dożynek w Paradyżu. Panie z Niesięcina zachwyciły Haburę warzywnymi kotlecikami z kapusty i płatków owsianych.

– Cieszymy się, że nas tak doceniono – stwierdziły gospodynie. – Zwycięstwo w konkursie to dodatkowy tysiąc lub dwa tysiące złotych w naszym budżecie, a ten jest skromny.

Koła utrzymują się ze składek członkiń i sprzedaży wyrobów podczas pikników i imprez gminnych.

– Chciałybyśmy zorganizować wycieczkę dla wszystkich pań, by zintegrować nasze środowisko – marzą gospodynie.

eprasa.pl 00fb26c129

Czy pabianiczanin Waldemar Flajszer straci posadę kuratora?

Flajszer jako łódzki kurator oświaty zapraszał szkoły i przedszkola na piknik PiS. Rodzice wszczęli alarm i powiadomili radnych miejskich w Łodzi. Radni domagają się jego odwołania

Jeden z pikników promujących 800+ rządzący zorganizowali 27 sierpnia w Łodzi. 24 sierpnia do szkół i przedszkoli trafiło zaproszenie na to wydarzenie. Wysłało je łódzkie Kuratorium Oświaty. Za pośrednictwem elektronicznego dziennika Librus zaproszenie kuratora trafiło do części rodziców – a ci zgłosili sprawę do radnych.

Ci domagają się od pana wojewody natychmiastowego odwołania Waldemara Flajszera ze stanowiska. Pod wnioskiem do wojewody łódzkiego w tej sprawie podpisali się: Marcin Gołaszewski (KO), Marcin Hencz (KO) i Agnieszka Wieteska (Nowa Lewica). Radni twierdzą, że kurator oświaty, zapraszając rodziców z dziećmi na partyjną imprezę, przekroczył swoje uprawnienia.

– Wykorzystał w ten sposób szkoły do agitacji politycznej. Jest skandalem, że łódzki kurator oświaty wpisuje się w trwającą właśnie kampanię wyborczą – mówił Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi podczas konferencji prasowej 30 sierpnia. – W naszej ocenie jest to przekroczenie uprawnień przez Waldemara Flajszera. W ustawie o szkolnictwie nic nie ma na temat zapraszania przez kuratora na partyjne imprezy. Platforma Librus nie służy do takich celów.

Co na to kuratorium?

– Łódzki kurator oświaty nie złamał prawa – stwierdziła Anna Skopińska, rzeczniczka Kuratorium Oświaty w Łodzi.

Tłumaczyła, że kurator nie rozesłał zaproszeń za pośrednictwem Librusa, tylko wysłał maile do dyrektorów szkół i przedszkoli. Informacja została przekazana tak jak w przypadku innych zaproszeń, które dotyczą uczniów. To dyrektorzy szkół przesłali je za pośrednictwem Librusa, na co kurator nie miał wpływu.

Kurator nie zrobił nic złego i nie zamierza podać się do dymisji.

Co na wniosek radnych wojewoda?

Łukasz Dedyński, rzecznik wojewody poinformował, że wojewoda zapoznał się ze stanowiskiem kuratora.
Otrzymał też pismo od radnych, ale decyzja jeszcze nie zapadła.

Na „gorącym stołku" Waldemar Flajszer siedział już w 2021 roku, gdy samorządowcy KO z regionu łódzkiego domagali się jego dymisji ze stanowiska łódzkiego kuratora oświaty w związku z jego wulgarnym komentarzem zamieszczonym na Facebooku. „K....a nie pracują" – miał napisać w komentarzu na facebookowym profilu pabianickiej PO pod zdjęciem lokalnych samorządowców z protestu przeciwko Polskiemu Ładowi, który odbył się w Warszawie. Wpis w ciągu kilku minut został usunięty, ale zrzut ekranu z niego zdążył zrobić Krzysztof Rąkowski – przewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach (PO).

Flajszer użycie wulgarnego słowa „k…a" tłumaczył błędem edytora tekstu i za ten błąd przepraszał. Na stanowisku został.

Waldemar Flajszer (lat 55) ukończył Wydział Filozoficzno–Historyczny na Uniwersytecie Łódzkim. W latach 2000–2004 był dyrektorem Liceum im św. Wincentego a Paulo w Pabianicach. Krótko uczył historii w Gimnazjum nr 2 i w SP 3. Od 2006 roku do 2020 r. pełnił funkcję dyrektora podstawówki na Bugaju. Był przez cztery kadencje radnym powiatowym i wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Pabianickiego (PiS). W 2020 r. wygrał konkurs na kuratora oświaty w Łodzi.

Z takimi lokatorami nie da się żyć

Plaga pluskiew „spadła" na mieszkańców wieżowca przy Łaskiej 92.

Na tablicach ogłoszeniowych w klatkach schodowych, w windzie, na drzwiach wejściowych do wieżowca rozwieszono ulotki z informacjami o pluskwach. To oddolna inicjatywa jednego z mieszkańców bloku.

– Spółdzielnia nikogo nie informuje i nie zleca masowej dezynsekcji, mimo próśb i zgłoszeń – żali się lokatorka wieżowca w liście do redakcji. – Niestety, ulotki rozwieszane przez lokatora codziennie są zrywane. Starsi sąsiedzi mają ślady ugryzień, mają zapluskwione mieszkania i nawet nie wiedzą, co się dzieje.

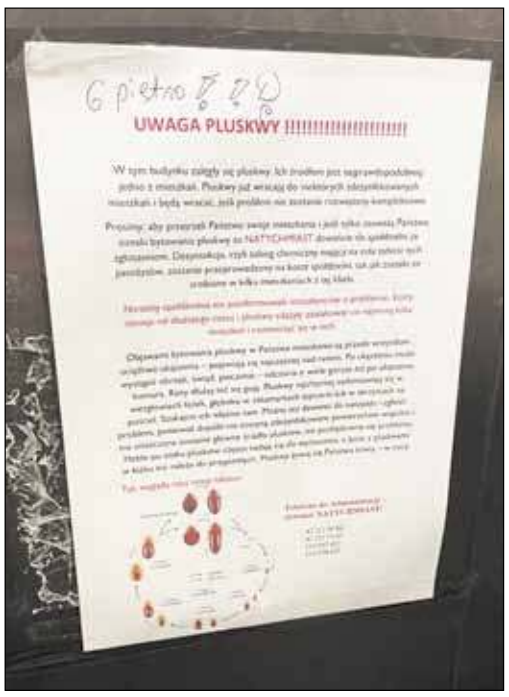

A pluskwy nie czekały długo na zaproszenie. W czasie, gdy mieszkańcy nie reagowali, bo nie wiedzieli, dokuczliwe pajęczaki rozpleniły się w wieżowcu i zajęły wszystkie zakamarki w piwnicach, klatkach schodowych, windach, zsypie na śmieci i niestety również mieszkania lokatorów bloku.

– Reagowaliśmy na pisma lokatorów – zapewnia **Sławomir Urbańczyk,** pełnomocnik Zarządu PSM ds. kontaktu z mediami. – We wskazanym bloku były już trzy dezynsekcje, 11 i 25 sierpnia oraz 1 września. Przeprowadzała je profesjonalna firma „Vacat".

Dezynsekcje były prowadzone na klatkach schodowych, w szybach wind i zsypach.

– Kolejne etapy walki z pluskwami przeprowadziliśmy już w około 30 mieszkaniach na prośbę lokatorów – dodaje pełnomocnik PSM.

Walka z pluskwami to trójetapowa akcja. W pierwszym etapie środkiem owadobójczym traktowane są listwy, kratki wentylacyjne i piony mieszkań. W drugim odbywa się parowanie, czyli kierowanie na tapczany, fotele, dywany gorącej pary wodnej. Trzeci, ostatni etap dezynsekcji polega na odmgławianiu, czyli wpuszczaniu gęstej mgły ze środkiem owadobójczym do mieszkania.

– To trwa osiem godzin – dodaje Urbańczyk. – Dopiero po tym czasie mieszkańcy mogą wrócić do swych lokali, żeby otworzyć okno. Po godzinie wietrzenia do mieszkania i swoich codziennych obowiązków może wracać cała rodzina.

Niestety, żeby skutecznie zapobiec kłopotom mieszkańców, dezynsekcji powinny być poddane wszystkie lokale, bez wyjątku.

– W kilku mieszkaniach, gdzie pluskwy wybito, one już wróciły i znowu gryzą – mówi jedna z lokatorek.

Niestety, spółdzielnia nie ma żadnych narzędzi prawnych, żeby bez zgody lokatorów wejść do mieszkań i przeprowadzić dezynsekcję.

– Liczymy tutaj na rozsądek ludzi – mówi Urbańczyk. – Na razie wynik jest zadowalający. Wszyscy, którym pluskwy dokuczyły, zgłosili się do nas.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 00fb26c129

ul. Kościuszki

Dla relaksu

W Miejskim Ośrodku Kultury od 7 września ruszają zajęcia jogi relaksacyjnej dla początkujących i średniozaawansowanych, przy dźwiękach kamertonu. Będą trwały półtorej godziny, od 19.30 do 21.00. Obowiązują zapisy (do wyczerpania miejsc). Trzeba zadzwonić pod numer 508 335 945, napisać na messengerze do Małgorzaty Drobniewskiej lub wysłać maila na adres: gosiadrobniewska@o2.pl.

ul. Stary Rynek

Zaproszenie

Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic wraz z Cechem Rzemiosł Różnych, w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, przygotowali coś dla starszych i młodszych pabianiczan. 9 września w godzinach 16.00–19.00 odbędą się m.in.: zajęcia dla dzieci, wystawa o pabianickich, średniowiecznych cechach rzemiosł oraz spotkanie ze starszym cechu, który opowie o dziejach tej instytucji i rzemieślnikach w nim skupionych na przestrzeni lat. Będzie też drobny poczęstunek. Miejsce: Stary Rynek 4.

ul. „Grota" Roweckiego

Zmiany w strefie kibica

Na stadionie Włókniarza są już nowe siedziska na betonowej trybunie dla kibiców. Za 40 tysięcy złotych na dziewięciu stopniach zamontowano ponad 600 „krzesełek". Każdy rząd jest w innym kolorze, tworząc barwy klubowe, czyli w zielonym, białym i niebieskim.

ul. Warszawska

Wydziarani wrócili

Salon tatuażu, który kiedyś miał swoje studio przy ul. Gdańskiej, otworzył się ponownie w Pabianicach. Tym razem mieści się prawie vis–á–vis dawnej Pabii. Na „dzień dobry" można było umówić się na mały lub średni tatuaż –40%. Przed salonem ustawiła się spora kolejka chętnych. Oprócz „dziarania" przekłuwają tu różne części ciała (piercing).

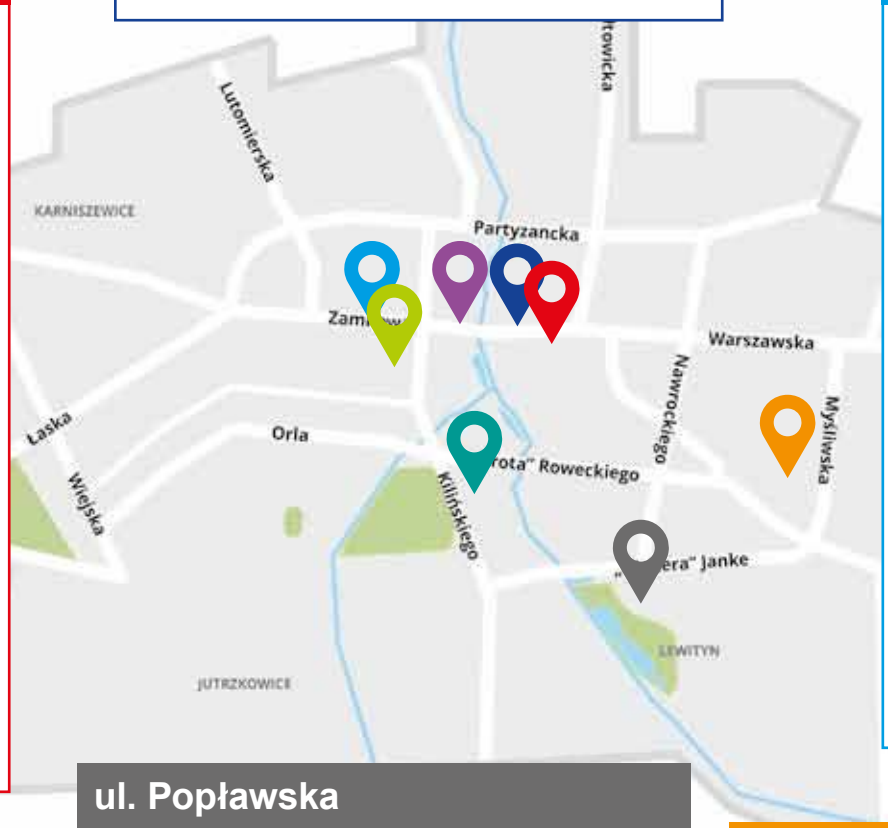

ul. Zamkowa

Wróciłem!

Takie oto pamiątkowe bilety można było dostać podczas Święta ulicy Zamkowej w zabytkowych tramwajach, m.in. Lilpop z 1939 roku. Rozdawali je konduktorzy w specjalnej linii 41BIS, która kursowała między krańcówkami Wiejska–Chocianowice IKEA.

ul. Zamkowa

Po bukiety i nie tylko

Hortensja to kwiaciarnia, do której warto zajrzeć, jeśli w naszych wazonach zrobiło się pusto lub potrzebujemy oryginalnych (np. flowerboksów z kwiatów mydlanych) i okazjonalnych kompozycji kwiatowych. Tutaj również można kupić dekoracyjne drobiazgi, m.in. świece i drobne upominki. Właściciele kwiaciarni mówią kategoryczne NIE nudnym torbom prezentowym.

ul. Popławska

Po sushi do Carrefoura

W pasażu handlowym, w pobliżu wejścia, stoi sushimat. Jego właścicielem jest pabianicka restauracja Sushi Zone. Automat jest codziennie uzupełniany ok. 11.00. Każdy zestaw ma etykietę z datą produkcji. Jeśli w szafce jest produkt z poprzedniego dnia, to znaczy, że kierowca jeszcze nie dojechał.

ul. Dolna

Raj dla pań

Na kosmetycznej mapie Pabianic pojawił się kolejny salon piękności, Kokietkowo. Jest otwarty również w poniedziałki, co jest rzadko spotykane w branży beauty. Specjalistki zajmą się tu nie tylko naszymi paznokciami. W ofercie salonu są również zabiegi na twarz, ale też wymodelują ciało i usuną zbędny zarost.

eprasa.pl 00fb26c129

Niebezpieczna Partyzancka

W ubiegłym roku w Pabianicach doszło do 604 kolizji i wypadków. Oznacza to, że na 1.000 mieszkańców przypadło 9,8 zdarzenia drogowego. Najczęstszą ich przyczyną było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu

Do przygotowania listy eksperci spółki ubezpieczeniowej rankomat wykorzystali dane z Systemu Ewidencji Wypadków i Kolizji. Na ich podstawie Pabianice – podobnie jak Piła i Zabrze – zajęły 66. miejsce w zestawieniu 84 miast.

Wyższy współczynnik wypadków i kolizji na 1.000 mieszkańców odnotowano choćby w Elblągu, Toruniu, Łodzi i Słupsku.

W badanym okresie wynik Pabianic nie był ani najgorszy, ani najlepszy ze wszystkich uwzględnionych w zestawieniu miast województwa łódzkiego. W tym regionie najlepiej prezentowały się wyniki Bełchatowa, który zajął przedostatnie miejsce w tabeli.

W 604 kolizjach i wypadkach, jakie miały miejsce w 2022 roku w Pabianicach, zginęła 1 osoba, a 33 osoby zostały ranne.

Kierowcy w Pabianicach spowodowali najwięcej kolizji i wypadków w wyniku nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu – takich zdarzeń było 144 (23,8 proc. wszystkich zdarzeń w mieście). Najbardziej niebezpiecznymi ulicami Pabianic okazały się ulice Partyzancka (41 kolizji i wypadków) oraz ul. Moniuszki (40 kolizji i wypadków).

Dla porównania, w Łodzi – stolicy województwa, odnotowano ponad piętnaście razy więcej kolizji i wypadków drogowych niż w Pabianicach. Po uwzględnieniu liczby mieszkańców Łódź znalazła się na znacznie gorszej, bo 24. pozycji w zestawieniu (13,9 zdarzenia na 1.000 mieszkańców). Spośród wszystkich uwzględnionych na liście miast w woj. łódzkim najlepsze wyniki uzyskał Bełchatów, który zajął 83. miejsce (6,4 zdarzenia na 1.000 mieszkańców).

Statystyki dotyczące kolizji i wypadków drogowych wpływają na to, ile za OC muszą zapłacić mieszkańcy danego miasta. Nie jest to jednak jedyny decydujący czynnik.

W 604 kolizjach i wypadkach, jakie miały miejsce w 2022 roku w Pabianicach, zginęła 1 osoba, a 33 osoby zostały ranne

– Do najważniejszych czynników branych pod uwagę przez ubezpieczyciela podczas wyceny składki OC należą dane właściciela pojazdu (głównie jego wiek i historia ubezpieczenia) oraz samego pojazdu. Na maksymalne zniżki mogą liczyć przede wszystkim bezszkodowi kierowcy w średnim wieku – wyjaśnia Stefania Stuglik, ekspertka ds. ubezpieczeń komunikacyjnych rankomat.pl. – Firmy ubezpieczeniowe uwzględniają wprawdzie informacje dotyczące kolizji i wypadków, sieci dróg czy natężenia ruchu w danym mieście (regionie), by na tej podstawie ocenić ryzyko wystąpienia szkody, ale zazwyczaj statystyka ma mniejsze znaczenie niż indywidualne dane klienta.

W 2022 roku w Pabianicach średnia składka OC wyniosła 518 zł i była niższa o 16,9 proc. w porównaniu z Łodzią (623 zł). Jednocześnie okazała się ona wyższa o 2,6 proc. od średniej krajowej (505 zł). W województwie łódzkim mniej niż pabianiczanie za obowiązkową polisę komunikacyjną płacili kierowcy Piotrkowa (średnio 514 zł), Tomaszowa (średnio 470 zł) i Bełchatowa (średnio 468 zł).

Jak się okazuje, Pabianice wypadły korzystnie na tle danych o kolizjach i wypadkach z całego województwa. Na 1.000 mieszkańców województwa łódzkiego przypadło 17,3 takich zdarzeń, natomiast w Pabianicach współczynnik ten był prawie o połowę mniejszy (9,8).

Najlepszy wynik (najmniej kolizji i wypadków) było w woj. śląskim. Najgorszy wynik uzyskały województwa: świętokrzyskie (21,5 zdarzenia na 1.000 mieszkańców), opolskie (19,5) oraz kujawsko–pomorskie i lubelskie (19,2).

Najgorzej na tle całej Polski wypadło województwo mazowieckie (58.388 zdarzeń), gdzie w 2022 roku zginęło 289 osób, a 3.398 osób zostało rannych.

W 2022 roku najczęstszą przyczyną kolizji i wypadków w całej Polsce była nieostrożność kierowców: niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami (30.817 zdarzeń), niedostosowanie prędkości do warunków ruchu (22.008) oraz nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (13.435).

Wysiadł z auta, nie wyłączył silnika

41–letni właściciel forda zdziwił się, kiedy wyszedł ze sklepu przy ul. Moniuszki. Jego auto zniknęło.

W ubiegły wtorek po godzinie 8.00 pabianiczanin powiadomił policję o kradzieży auta. Z jego relacji wynikało, że na chwilę zatrzymał się przed sklepem przy ulicy Moniuszki. Wysiadł z forda, pozostawiając auto z włączonym silnikiem. Gdy wyszedł ze sklepu, auta nie było. Okazję wykorzystał złodziej, który odjechał osobowym fordem w kierunku ulicy Orlej.

– Policjanci po otrzymaniu zgłoszenia błyskawicznie rozpoczęli poszukiwania skradzionego auta – relacjonuje młodszy aspirant **Łukasz Pierzyński** z pabianickiej policji. – Po kilkunastu minutach znaleźli auto zaparkowane na osiedlu Piaski. Mężczyzna znajdujący się obok forda na widok stróżów prawa zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany.

Okazało się, że 38–letni pabianiczanin zdążył przeszukać auto i zgarnął co cenniejsze rzeczy. Miał je przy sobie.

Właściciel samochodu złożył zawiadomienie w sprawie kradzieży. Wartość strat wycenił na kwotę ponad 25.000 złotych.

Amator cudzej własności został przesłuchany i usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Napalili byle czym

W kamienicy przy Kościelnej interweniowali strażacy, policja i pracownik ZGM.

We wtorek tuż przed godziną 21.00 strażacy odebrali zgłoszenie z informacją o silnym zadymieniu na klatce schodowej i w mieszkaniu na parterze domu. Na miejscu okazało się, że lokatorzy przesadzili z paleniem w piecu typu „koza".

– Strażacy wygasili palenisko, wynieśli zawartość pieca na zewnątrz i przelali wodą – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** ze straży pożarnej. – Przewietrzyli mieszkanie i korytarz. Sprawdzili powietrze w pomieszczeniach pod kątem stężenia tlenku węgla.

Niestety, sposób użytkowania pieca i rodzaj materiałów, które były w nim spalane, zagrażały bezpieczeństwu mieszkańców.

– Powiadomiliśmy o tym fakcie policję i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej – dodaje strażak.

Wyszedł na grzyby i przepadł

Policjanci i strażacy ruszyli w las na poszukiwania 71–latka.

Do zdarzenia doszło we wtorek (29 sierpnia) o godz. 19.54. 71–letni mieszkaniec miejscowości Róża wyszedł na grzyby i długo nie wracał do domu. Zaniepokojona rodzina powiadomiła policję.

Na miejsce wezwani zostali również strażacy.

Mundurowi przez ponad godzinę szukali zaginionego. Znaleźli go w lesie policjanci. 71–latek nie wymagał pomocy medycznej.

eprasa.pl 00fb26c129

86–latek z Pabianic zgubił się w lesie

9 godzin trwały poszukiwania seniora. W akcji wzięło udział 85 mundurowych, 2 quady, 3 psy tropiące i drony.

Wspólne działania policjantów i strażaków z powiatu łaskiego doprowadziły do odnalezienia mężczyzny, który podczas spaceru w lesie stracił orientację w terenie i nie był w stanie samodzielnie wrócić do domu.

Rozeznanie terenu, specjalistyczny sprzęt i zaangażowanie mundurowych doprowadziły do miejsca, gdzie znajdował się zdezorientowany senior. Policjantów z Łasku wspierała Grupa Poszukiwawczo–Ratownicza OSP Justynów oraz Grupa Ratownictwa Specjalistycznego OSP Łódź–Jędrzejów.

W sobotę, 26 sierpnia około godziny 15.00 do komendy w Łasku zgłosiła się żona 86–latka. Oboje spędzali weekend na działce w miejscowości Zielęcice. Przed południem mężczyzna poszedł na spacer do lasu i długo nie wracał. Zaniepokojona żona zgłosiła się po pomoc do policji. Mówiła, że mąż od jakiegoś czasu ma problemy z pamięcią i prawdopodobnie nie wie, jak wrócić na działkę.

W jednostce ogłoszono alarm. Dyżurny skierował wszystkie patrole w okolice, gdzie mógł przebywać zaginiony. Z uwagi na schorzenia mężczyzny istniało realne zagrożenie dla jego zdrowia i życia.

W poszukiwaniach brało udział 45 policjantów, 16 słuchaczy sieradzkiego Ośrodka Szkolenia Policji, 6 strażaków z Komedy Powiatowej PSP w Łasku, 18 druhów z trzech jednostek OSP. Dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi na miejsce poszukiwań skierował specjalistyczną Grupę Poszukiwawczo–Ratowniczą OSP Justynów oraz Grupę Ratownictwa Specjalistycznego OSP Łódź–Jędrzejów. W trakcie poszukiwań wykorzystano 19 pojazdów, 2 quady, 3 psy służbowe oraz drona z kamerą termowizyjną.

Mundurowi sprawdzali lasy, dukty leśne, rejony okolicznych stawów i rozlewisk, a także mokradła. Policjanci rozpytywali także okolicznych mieszkańców. Jeden z nich napotkany w lesie wskazał policjantom kierunek, w którym zaginiony mężczyzna mógł pójść. Trop ten okazał się trafiony, bo grupa na quadach, natknęła się na zdezorientowanego i wycieńczonego seniora. Mężczyzną zaopiekowali się ratownicy medyczni, a następnie trafił w ręce rodziny. Poszukiwania zakończyły się około godziny 20.00. Miejsce odnalezienia mężczyzny znajdowało się prawie dwa kilometry od działki.

Złodziejka wpadła na „gościnnych występach”

Policjanci z patrolówki zatrzymali 27–latkę, podejrzaną o kradzież artykułów chemicznych i przemysłowych. Wpadła dzięki czujności pracownika ochrony.

Kobieta czterokrotnie wychodziła z tego samego sklepu, nie płacąc za zrobione przez siebie zakupy. Straty oszacowano na kwotę niemal 1.780 zł. Jak się okazało, była również poszukiwana za kradzieże przez policję z Łasku.

W ubiegły wtorek (22 sierpnia) mundurowi otrzymali zgłoszenie o kradzieży w sklepie przy ulicy Zamkowej. Do zdarzenia doszło około godziny 18.00. Pracownik ochrony ujął klientkę, która nie zapłaciła za artykuły chemiczne o wartości niemal 250 złotych.

– Mieszkance Łasku już wcześniej zdarzało się opuszczać pabianicki market bez uregulowania rachunku – ujawnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – 21 sierpnia zabrała ze sklepowych półek artykuły warte niemal 626 złotych, dwa dni wcześniej ukradła towar o łącznej wartości 650 złotych, a 14 sierpnia wyniosła produkty wycenione na kwotę niemal 650 złotych. Interweniujący funkcjonariusze sprawdzili 27–latkę w policyjnych systemach.

– Okazało się, że jest osobą poszukiwaną przez Komendę Powiatową Policji w Łasku w związku z kradzieżami – dodaje policjantka.

Mundurowi zatrzymali nieuczciwą klientkę. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Jechał po „zebrze”

14–letni rowerzysta wjechał w samochód na przejściu dla pieszych.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (28 sierpnia) o godz. 17.02 na ul. Zamkowej (na odcinku pomiędzy ulicami Waryńskiego i Wyszyńskiego).

– Strażacy udzielili wsparcia i pierwszej pomocy 14–latkowi – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice. – Chłopiec uskarżał się na ból głowy i prawej ręki. Ręka została unieruchomiona przy pomocy szyny.

Gdy na miejsce dojechało pogotowie, 14–latek został przekazany pod opiekę ratowników medycznych i przewieziony do szpitala. Razem z synem pojechała karetką mama, która zdążyła dotrzeć na miejsce.

Chłopak nie wymagał hospitalizacji. Zdarzenie zostało przez policję zakwalifikowane jako kolizja. Jak do niej doszło, wyjaśniło nagranie z monitoringu miejskiego.

Ulicą Zamkową (od Wyszyńskiego w stronę Traugutta) jechała toyota. Przez Zamkową po przejściu dla pieszych przejeżdżał 14–letni rowerzysta. Wiózł na kierownicy kolegę.

14–latek uderzył w lewy bok toyoty, która przejeżdżała w tym czasie przez przejście.

– Nie ma na tym przejściu drogi rowerowej. Rowerzysta popełnił wykroczenie, bo powinien przeprowadzić rower na drugą stronę jezdni – tłumaczy mł. asp. **Łukasz Pierzyński** z pabianickiej policji. – Sprawa została skierowana do sądu rodzinnego.

Nocna awantura w barze

Trzy patrole policyjne zjechały do Lewityna późnym wieczorem.

Powód to bardzo agresywni klienci. Czterej pijani mężczyźni awanturowali się i zdemolowali bar. Właściciel oszacował straty na prawie 3.000 zł.

Przed północą do lokalu weszło czterech mężczyzn. Byli mocno wstawieni, a jeszcze chcieli, by podać im alkohol. Ze względu na ich stan obsługa odmówiła im sprzedaży mocnych trunków. Wtedy zaczęła się awantura. Jeden groził obsłudze, jego koledzy demolowali bar i grozili klientom. Były krzyki i bluźnierstwa. Wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali czterech pabianiczan w wieku od 31 do 35 lat i 41–letniego mieszkańca gminy Dłutów. Zostali przewiezieni do komendy. Po wytrzeźwieniu zostali przesłuchani i zwolnieni. Przed sądem odpowiedzą za zniszczenie mienia.

Nie ustąpił pierwszeństwa

Do bardzo niebezpiecznego zdarzenia doszło w Konstantynowie Łódzkim. Kierujący hondą skręcając nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prosto motocykliście.

Do wypadku doszło 23 sierpnia około godziny 15.40 na ul. Kolejowej w Konstantynowie. 76–letni kierujący hondą chciał skręcić z Kolejowej w Kochanowskiego. Nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku motocykliście. Doszło do zderzenia pojazdów.

29–letni kierujący motocyklem marki Triumph Street Triple doznał obrażeń ciała. Ratownicy medyczni udzielili mu pierwszej pomocy i zawieźli karetką do łódzkiego szpitala.

Obaj mężczyźni byli trzeźwi. Konstantynowianin za spowodowanie wypadku drogowego odpowie przed sądem. Kodeks karny przewiduje za to karę pozbawienia wolności do 3 lat.

eprasa.pl 00fb26c129

Wojownik 功夫

W sobotnie wakacyjne poranki spotykaliśmy go na Lewitynie, gdzie ubrany w jedwabny strój uczył pabianiczan stawiać pierwsze kroki tai chi. Powoli, spokojnie pokazywał, jak przysiąść na ugiętych nogach, gdzie postawić stopę i w jaki sposób ułożyć dłonie. Te zajęcia prowadził 31–letni pabianiczanin Wojciech Janecki. O swoich przeżyciach i nauce chińskich sztuk walki od wojowników wywodzących się z klasztoru Shaolin opowiada *Życiu Pabianic*:

Chłopak z Pabianic wsiada z plecakiem do samolotu, ląduje w Chinach, po czym na półtora roku znika za murami szkoły sztuk walki. Skąd taki pomysł?

– Wtedy myślałem z obawą, że ten wyjazd mnie zabije. Okazało się, że nie było tak źle. Wręcz było cudownie. Wróciłem inny, zupełnie odmieniony. Zawdzięczam tę przygodę życia babci.

Babci?

– Moja babcia zawsze mnie wspierała i troszczyła się o mnie. Po jej śmierci przez szacunek i wdzięczność dla niej za to, co dla mnie robiła, chciałem zadbać o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. Byłem w bardzo słabym miejscu ze sobą. Źle się czułem, miałem dużo kompleksów. Potrzebowałem kopa, a tak naprawdę ratunku. Miałem mroczny czas, czarne myśli i brakowało mi pewności siebie. Skończyłem ratownictwo medyczne na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, ale nie widziałem się w roli ratownika. Nie wiedziałem, co z sobą zrobić.

„Wczoraj to już historia, jutro to tajemnica. Ale dziś to dar losu”
Kung Fu Panda

Zamiast pożyć wygodnie, jak by zrobiła większość twoich rówieśników, ty zdecydowałeś się na wyjazd do szkoły w Chinach?

– Składając aplikację zobowiązałem się zostać na rok. Wtedy klamka zapadła i nie było odwrotu. Miałem wcześniej zaledwie zalążki boksu i próbowałem trochę siłowni. Nic więcej. A do tego walka od 18. roku życia z psychiką i nadwagą. Tę nadwagę przerabiałem w te i z powrotem kilka razy. Trwało to aż 11 lat.

Jak odnajduje się 29–letni chłopak z Europy, na dodatek słabo wysportowany, w gronie Azjatów wychowanych od dziecka na sztukach walki?

– To nie miało znaczenia. Tym się różni Wschód od Zachodu, że tam w sztukach walki szacunek zdobywa się zaangażowaniem, dawaniem wszystkiego z siebie i wytrwałością. Im więcej pracujesz, tym częściej zasługujesz na uwagę, a wtedy mistrz okazuje ci szacunek. Widziałem osoby, które omijały treningi, nie pracowały ciężko na zajęciach, co miało swoje konsekwencje w podejściu do nich mistrzów. Wiąże się to z przekonaniem w kulturze chińskiej, że relacja mistrz–uczeń jest tak samo ważna jak relacja ojciec–syn. Ja mam taki charakter, że gdy spotykam nauczyciela i autorytet, któremu ufam, to za nim idę i daję z siebie 200 procent. I to się przydało w Chinach.

Pokolenie twoich rodziców wychowało się w 70. latach XX wieku na filmach Bruce'a Lee. Ale ty nie byłeś fanem filmów „Wejście smoka” czy „Wściekłe pięści”.

– Ja chciałem się wyrwać. Zawsze byłem zachwycony kulturą Japonii i Chin. Znalazłem się w szkole prowadzonej przez wojowników Shaolin – ludzi, którzy swoje umiejętności zdobyli ciężką, pełną dyscypliny pracą i okupili to morzem wylanych łez, potu i tak naprawdę krwi. Nie byłem fanem filmów, ale fascynował mnie ten świat takim, jaki jest naprawdę.

Znalazłeś się w tej najsłynniejszej świątyni Shaolin?

– Masz na myśli DengFeng? Niestety nie, gdyż bardzo ciężko zostać przyjętym jako obcokrajowiec i osoba niemówiąca po chińsku. Trafiłem do Qufu Shaolin Kung Fu School. Planowaliśmy wycieczkę do słynnej DengFeng, ale przeszkodziła nam pandemia.

Każde zajęcia w Qufu Shaolin Kung Fu School prowadzili mistrzowie chińskich sztuk walki?

– Tak. Moją grupę akurat prowadził mistrz Shi Yan Jia, który jest wojownikiem Shaolin 34. generacji. Od dziecka wychowywał się w klasztorze Shaolin. Był dyrektorem szkoły. Potem trenowałem z 20–letnim Shi Heng Hao, również z klasztoru Shaolin, który był adeptem brata mojego wcześniejszego mistrza. Z nim przygotowywaliśmy się do różnych występów, np. dla telewizji Qufu. Dodatkowo 2 godziny dziennie trenowałem tai chi i Qi Gong z Liu Gui Qinem, wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Wushu Yanzhou. To był zaszczyt.

– Tak jak w azjatyckich filmach, my też byliśmy mocno gnębieni. Tylko kijem nikt nas nie bił, bo uważali, że „ludzie Zachodu” nie są do tego przyzwyczajeni – wspomina Janecki

Treningi nie były chyba przysłowiową bułką z masłem?

– Codzienny trening trwał 5–6 godzin. Zaczynał się rozgrzewką, a był nią na przykład bieg po tysiącu stopni schodów do świątyni w pobliskim parku. Tak jak w azjatyckich filmach, my też byliśmy mocno gnębieni. Tylko kijem nikt nas nie bił, bo uważali, że „ludzie Zachodu” nie są do tego przyzwyczajeni (śmiech). Na pierwszej lekcji dostałem polecenie, żeby przez 2 godziny chodzić na nisko ugiętych nogach i uczyć się w ten sposób kroku tai chi. Trzeciego dnia przez 2 godziny uderzaliśmy przedramionami w drzewa. To były zajęcia ze wzmacniania. A to był dopiero początek…

Pojawiła się choćby jedna myśl, żeby natychmiast wracać do Pabianic?

– Nie. Ani razu, ale było ciężko. Zaczęliśmy w gronie 50 osób, potem było nas 30. A gdy świat dopadła pandemia, zostało nas kilku. Nie mogłem fizycznie wrócić do Polski. Mieliśmy grupę 3–4 osób, którym była w 100 procentach poświęcana uwaga mistrza. Planowałem pobyt na 12 miesięcy, a spędziłem tam półtora roku. I te ostatnie sześć miesięcy były dla mnie najlepsze. Wtedy nauczyłem się najwięcej.

Wyjazd do Chin był chyba ryzykowny? Byłeś wtedy słaby psychicznie i fizycznie.

– Największą moją słabością była niepewność siebie i niska samoocena. Byłem zakompleksioną osobą i miałem problemy, przebywając w grupie. A tam nie liczyło się, ile umiesz, ani jak jesteś dobry i jak wyglądasz. Tam liczyło się tylko, ile z siebie dajesz. Szacunek kolegów i mistrzów zdobywało się poprzez pasję i zaangażowanie.

Jak to przekułeś w siłę?

– W momencie gdy pracowałem ciężko, było to dostrzegane. Zdobywałem szacunek, więc poprawiałem swoją samoocenę, otrzymywałem aprobatę i czułem się dobrze w towarzystwie innych osób. I to mnie napędzało do większej pracy. Dzięki swoim kompleksom byłem w stanie pracować jeszcze ciężej. Swoje słabości warto czasami przekuć w siłę. I od tego zacząłem. Mogłem pozbywać się kompleksów poprzez ciężką pracę. To było uczciwe. Gdy mistrzowie w kulturze chińskiej widzą, że się starasz i pracujesz, to ci nieba przychylą. Ale gdy się obijasz, to ignorują.

Co daje nam tai chi?

– Najprościej mówiąc to nauka harmonii między ciałem a umysłem. Przez całe nasze życie utrwalamy błędne schematy ruchowe. Jesteśmy spięci, nieskoordynowani. Tai chi uczy zrozumienia i obserwacji własnego ciała. Daje umiejętność połączenia relaksu z napięciem mięśni, a także synchronizacji oddechu z ruchem. Ruch ma być zależny od nas, a nie my zależni od ruchu. Pomaga wzmacniać odpowiednie partie mięśni, wyrównywać dysproporcje w ciele, rozciągać i rozluźniać napięte elementy. Uczy uważności i skupienia. Ćwicząc jesteśmy w teraz.

Szkół sztuk walki i tai chi w Polsce jest sporo, ale Qi Gong pojawia się bardzo rzadko.

– Jest to starożytna forma medytacji ruchowej, która w wolnym tłumaczeniu oznacza pielęgnację energii życiowej. Składają się na nią takie elementy, jak kontrola oddechu, ciała i myśli. Dzięki praktyce Qi Gong uczymy się, jak w skuteczny sposób kierować własne myśli w stronę najważniejszych momentów w naszym życiu – czyli najbliższych sekund.

foto: zbiory własne

– Znalazłem się w szkole prowadzonej przez wojowników Shaolin – ludzi, którzy swoje umiejętności zdobyli ciężką, pełną dyscypliny pracą i okupili to morzem wylanych łez, potu i tak naprawdę krwi – wyjaśnia

Raz w tygodniu wędrowaliśmy w pobliskie wyżyny praktykować te techniki.

Co zostawiłeś w Chinach?

– Zostawiłem tam nadwagę i przekonanie o ludzkiej słabości. Ten wyjazd pokazał mi, że nie jesteśmy kompletnie świadomi, ile jesteśmy w stanie zrobić, znieść, nauczyć się i osiągnąć. Dlatego po powrocie z Chin zostałem trenerem personalnym. Chcę uświadamiać ludziom, że są o wiele więcej warci niż im się wydaje. Aktualnie trenuję moich podopiecznych i prowadzę zajęcia grupowe w klubie Fabryka Dzika w Pabianicach. Tam też staram się przekazać wszystko to, czego nauczyłem się w Chinach – od technik wewnętrznych, po intensywne treningi fizyczne. Wszyscy, niezależnie od wieku czy umiejętności, odnajdą się na takich zajęciach.

foto: zbiory własne

Może ta szkoła ratownictwa medycznego to był taki początek pomysłu na siebie, bo przecież teraz ratujesz ludzi, ale przed nimi samymi?

– Wszystko, czego się obawiamy, leży w naszej psychice. Tylko czasami potrzebujemy kogoś, kto nam to uświadomi. I właśnie chciałem stać się taką osobą, która pokazuje innym, że MOGĄ. Wiem, o czym mówię, bo przeżyłem to na własnej skórze.

Planujesz wrócić?

– Oczywiście. Z partnerką za rok lub dwa chcemy tam polecieć na jakiś czas i zobaczyć się z moimi mistrzami. Chcę jeszcze raz doświadczyć tych emocji i tym razem dzielić je z najbliższą mi osobą. Mam nadzieję, że spędzenie czasu z ludźmi, którzy mieli na mnie tak ogromny i pozytywny wpływ, umocni mnie w tym, co robię.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Renata Kamińska

eprasa.pl 00fb26c129

Balowaliśmy dwa dni

Za nami imprezowy weekend. W sobotę zmodernizowana Zamkowa obchodziła swoje święto. Na ulice wyjechały zabytkowe tramwaje. W niedzielę tłumy przewinęły się przez pole golfowe podczas 45. Dni Pabianic

W piątek, w zamku, odbyła się uroczystość podpisania aktu zakończenia inwestycji tramwajowej. Dokument trafił do metalowej kapsuły pamięci, a wraz z nim biuletyn z historią linii tramwajowej w Pabianicach, okolicznościowe pocztówki oraz bilety. Pojemnik prezydent Grzegorz Mackiewicz wraz w z wójtem Ksawerowa Adamem Topolskim umieścili pod chodnikiem przed muzeum. Otwór przykryto pamiątkową tablicą. Podczas uroczystości podziękowano również wszystkim, którzy mieli wkład w realizację inwestycji. Za pamiątkowe statuetki posłużyły kamienne kostki, które zdemontowano z Zamkowej.

To był wstęp do świętowania. W sobotę oficjalnie otwarto zmodernizowaną linię tramwajową 41. Do Pabianic zjechały zabytkowe i współczesne tramwaje. Woziły pasażerów, jako bezpłatna linia 41 bis, między pętlą przy ul. Wiejskiej aż do Chocianowic. W tramwajach rozbrzmiewała muzyka na żywo. Od godz. 15.00 przy kościele św. Mateusza pabianiczanie tańczyli zumbę, a w Parku Słowackiego szalały dzieciaki. Wzdłuż głównej ulicy, od zamku do CH Echo, stanęły stoiska lokalnych firm gastronomicznych i usługowych oraz organizacji pozarządowych. Przez centrum przejechała parada motocykli, które można było później oglądać na parkingu przy „prząśniczkach". Przed centrum handlowym Echo był pokaz mody z różnych epok. Kino Tomi wyświetlało wieczorem w plenerze film o ul. Zamkowej. Święto zakończył nocny bieg i marsz nordic walking przez centrum Pabianic na dystansie 4,1 km. Wzięło w nim udział około 200 zawodników.

W niedzielę bawiliśmy się na 45. Dniach Pabianic. Na scenie zaprezentowano fragment wydarzenia „Jestem Kobietą", organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury. Zagrał również rodzimy zespół Pewex, a uczestniczki zajęć w Strefie Ruchu zatańczyły bachatę. O godzinie 18.00 swój koncert rozpoczął kultowy zespół bluesowy Dżem. Publika wraz z wokalistą Maćkiem Balcarem wyśpiewała największe przeboje grupy, m.in.: „Wehikuł czasu", „Harley mój", „Czerwony jak cegła" czy „Do kołyski".

Po Dżemie przyszedł czas na pabianicki zespół Proletaryat, legendę polskiej sceny rockowej. Dał czadu. Nie zabrakło takich hitów, jak: „Jak ptak", „Kolesie", „Hej, naprzód marsz" i „Pokój z kulą w głowie". Na finał wystąpił DJ Gromee wraz z zespołem. Muzyce tanecznej towarzyszyło m.in. ogniste show.

eprasa.pl 00fb26c129

Zdarzyło się 84 lata temu w Pabianicach

O tym nie wszyscy wiedzą

» O czym nie wszyscy wiedzieli, pisał w 1958 roku w tygodniku Życie Pabianic E. Sławiński. W cyklu artykułów opisywał, jak w czasie II wojny światowej działała w naszym mieście „piąta kolumna”

Pabianice wojska hitlerowskie zajęły 7 września. Wkraczające do miasta oddziały Wehrmachtu miejscowi volksdeutsche witali owacyjnie. Okrzykom Heil Hitler, hoch Grossdeutschland nie było końca. Na ich domach i sklepach powiewały flagi hitlerowskie, zawczasu przygotowane w tym celu. Do późnej nocy volksdeutsche wspólnie z Wehrmachtem „heilowali” w knajpach i mieszkaniach prywatnych na cześć Hitlera.

Pierwsze dni okupacji

Dwa pierwsze miesiące okupacji miały przebieg dość łagodny, przypominający w pewnej mierze – okupację pierwszej wojny światowej. Zresztą nadrzędną władzę w tym czasie sprawował Wehrmacht, któremu niewątpliwie musiało zależeć na utrzymaniu spokoju i porządku w swych garnizonach. Pod pozorem praworządności okupacyjnej, władze administracyjne usiłowały ściągnąć do domów rodzinnych tysięczne rzesze uchodźców, będące jeszcze w rozproszeniu w całym kraju. W Pabianicach w związku z tym osadzono na wabia, na stanowisko prezydenta miasta – aptekarza Orłowskiego, zawodowego prezydenta okupacyjnego, a ponadto pozwolono urzędnikom polskim pełnić nadal służbę w zarządzie miejskim, urzędzie skarbowym, ubezpieczalni społecznej, itp.

Po tym udanym bądź co bądź eksperymencie „piąta kolumna” przystąpiła w porozumieniu z gestapo i SS do opracowania list selekcyjnych ludności polskiej: I listy śmierci, II listy obozów koncentracyjnych i III listy deportacyjnej. Listy te później posłużyły gestapo do aresztowania kilkuset pabianiczan, tzw. „wrogów państwa i narodu niemieckiego”.

Obóz w fabryce Kindlera

W międzyczasie do Pabianic przyjechały pierwsze transporty jeńców wojennych. Ulokowano ich w prowizorycznym obozie – w pustych zabudowaniach firmy „R. Kindler”. Całe społeczeństwo pabianickie przystąpiło samorzutnie do zorganizowania pomocy dla naszych głodnych żołnierzy. Pomoc tę w postaci pożywnej zupy, chleba dostarczano do fabryki w sposób legalny lub nielegalny – jak się dało. Kilkunastu odważniejszych jeńców uciekło z obozu, dzięki okazanej im pomocy z zewnątrz.

Obóz czasowy dla jeńców–oficerów różnych stopni z generałem na czele mieścił się w szkole powszechnej im. Piramowicza. Z czasem znaleźli się tam również i pabianiczanie – oficerowie rezerwy, którzy nieopatrznie zgłosili się do rejestracji oficerskiej, nakazanej przez Niemców. Jednym z nich był Stefan Ender – współwłaściciel firmy „Krusche i Ender”, który został zwolniony z obozu już po upływie kilku godzin, na skutek interwencji „piątej kolumny”.

„Piąta kolumna” odsłoniła swoją twarz

Okazało się, że do jej czołowych członków należeli bracia Mees – właściciele fabryczki blacharskiej przy ul. św. Jana. Jeden z nich dostał wysokie stanowisko administracyjne w zarządzie województwa łódzkiego.

Wśród pabianickich Niemców były też nieliczne wyjątki, jak piekarz Mantaj z ul. Limanowskiego i rzeźnik Leun z ul. Kościuszki oraz niektórzy volksdeutsche żonaci z Polkami.

Na ulicach miasta pojawiły się czarne mundury esesmańskie; młodzież niemiecka ta z „Turnverein” i „Burzy” – nałożyła na rękawy opaski hitlerowskie.

Polacy spadli do rzędu parobków, według oświadczenia gauleitera Greisera, złożonego na wiecu w Łodzi. Województwa łódzkie i poznańskie, jako prowincje Warthegau zostały wcielone do Trzeciej Rzeszy (Reichu) w ślad za Pomorzem i Górnym Śląskiem – ziemiami byłego zaboru pruskiego. Nad resztą Polski ustanowiono protektorat o nazwie Generalna Gubernia, której namiestnikiem został Hans Frank.

Nastroje wśród pabianickich volksdeutschów były optymistyczne. Wierzono w geniusz polityczny Hitlera, w przyszłe panowanie Niemiec nad światem. Marzono o nowych bogactwach, jakie osiągną Niemcy po likwidacji mienia polskiego oraz po wtrąceniu w otchłań getta Żydów.

Szkoły średnie i powszechne zostały zamknięte dla młodzieży polskiej. W kościołach katolickich zakazano odprawiania nabożeństw. Wśród urzędników polskich, poszczególnych instytucji samorządowych i państwowych, przeprowadzono redukcję bez odszkodowania; zostawiono tylko niezbędnych, na pensjach głodowych, wynoszących maksimum 50 marek niemieckich miesięcznie. Starostwo zostało obsadzone wyłącznie przez volksdeutschów.

Gdzieś w końcu października miejscowi volksdeutsche, na zebraniu w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, domagali się dla Polaków nocy św. Bartłomieja. Przeciwko temu niesłychanemu żądaniu zaprotestował piekarz Mantaj i rzeźnik Leun.

Obóz „Zachęta”

Noc św. Bartłomieja w odmiennej nieco formie rozpoczęła się 9 listopada w „Zachęcie”. Tak nazywało się kino funkcjonujące w Domu Ludowym przy ul. Kościuszki 17. Niemcy urządzili tu obóz przejściowy dla Polaków.

Był to jakby wstęp do potwornego planu Hitlera obejmującego: wymordowanie polskiej inteligencji, utworzenie z Generalnej Guberni jednego wielkiego obozu pracy oraz wysiedlenie na Syberię w razie wygranej ze Związkiem Radzieckim 50 mln Polaków, Czechów i Ukraińców.

Martyrologia Polaków w Pabianicach zaczęła się od wzięcia kilkudziesięciu osób spośród inteligencji w charakterze zakładników. Wkrótce po tym wysłano do obozów koncentracyjnych w Niemczech: Władysława Raszplę – sekretarza związku klasowego i Helenę Salską – profesora gimnazjum żeńskiego. Fakty te potwierdziły przybycie do Pabianic gestapo, które ulokowało się w pałacyku pożydowskim przy ul. Mariańskiej.

Sądy kapturowe volksdeutschów w oparciu o gestapo i SS wcieliły w czyn zapowiedzianą noc św. Bartłomieja. Pierwszą ich ofiarą był piekarz Stanisław Jasiński, zamordowany w bestialski sposób w tajemniczych okolicznościach. Doktora Manitiusa, cenionego lekarza ubezpieczalni społecznej, wezwano podstępnie niby do chorego pacjenta, wyprowadzono na bezludne ulice Starego Miasta, gdzie zmasakrowano do nieprzytomności za to, że wzbraniał się podpisać volkslisty. Prawie co noc na cmentarzu katolickim chowano potajemnie trupy zamordowanych Polaków w bezimiennych mogiłach. Terror i bezprawie przybierały na sile. U volksdeutschów odezwały się najniższe instynkty – uczucie odwiecznej nienawiści Niemców do Polaków.

Ustanowiono dla ludności polskiej osobne sklepy i wagony tramwajowe. Prawa strona ulicy Zamkowej była „Nur fur Deutsche”, lewa – dla Polaków. Cały handel polski prywatny i uspołeczniony przejęli volksdeutsche, bez żadnego odszkodowania również co lepsze mieszkania z meblami rodzin polskich przeszły w ich ręce.

Getto dla Żydów obejmowało kilka ulic Starego Miasta. Brutalne rewizje w poszukiwaniu ukrytych pieniędzy, kosztowności i cennych towarów były na porządku dziennym.

W pierwszych dniach listopada selbstschutz przystąpił z nakazu gestapo do ewakuacji ludności polskiej z domów przylegających do „Zachęty”. Nikomu nie przyszło wtedy do głowy, że Niemcy przygotowują się do masowej likwidacji Polaków. W nocy z 8 na 9 listopada zaczęła się branka polskiej inteligencji: nauczycieli, lekarzy, inżynierów, adwokatów, sędziów, urzędników, działaczy społeczno–politycznych i właścicieli majątków ziemskich. Specjalnie polowano na członków związku zachodniego, których dekonspiracja nastąpiła na podstawie grzbietów kwitariuszy składkowych nieopatrznie pozostawionych przez skarbnika w lokalu związku.

Aresztowań dokonywali selbstschutze w asyście agenta gestapo, korzystając z uprzednio sporządzonych list. Na liście figurowali, między innymi: doktor Eichler – leader miejscowej sanacji i dyrektor Broniatowski z synem, a także kilka osób z porachunków osobistych volksdeutschów, jak: rodzony brat Rudolfa Rudzińskiego, spokrewniony z Herbertem Hegenbartem, murarz Ciechański – szwagier selbstschutza Leuna i inni. Każdy z aresztowanych przechodził wstępne badanie prowadzone przez komendanta „Zachęty” – podoficera SS, do którego z czasem przylgnęła nazwa krwawego kata. Podczas badania w użyciu był bykowiec i pistolet Mauser. Tą bronią masakrował on głowy i łamał żebra. Krzyki oszalałych z bólu ludzi słychać było poza budynkiem „Zachęty”.

Przez cały czas pobytu w „Zachęcie” więźniowie musieli siedzieć nieruchomo na twardych krzesłach pod czujnym okiem selbstschutzów ulokowanych na galerii. Z paczek żywnościowych dostarczanych przez rodziny, więźniowie dostawali tylko dwa razy dziennie po kubku herbaty z kawałkiem chleba. Spanie było surowo zakazane. Niepewność losu, głód, brak snu – stały się dla więźniów okropną męczarnią. U niejednego z tych nieszczęsnych ludzi nerwy nie wytrzymywały, czego wyrazem był wypadek usiłowania samobójstwa. Niedoszły samobójca jeszcze tej samej nocy został zamordowany, a jego zwłoki zagrzebano naprędce w parku Wolności.

Restauracja Zacheja przy ul. św. Jana była ulubionym miejscem spotkań volksdeutschów z gestapo i SS. Częstym jej gościem był również kat „Zachęty”, bynajmniej nie stroniący od kieliszka. Te jego „kieliszkowe” spotkania z volksdeutschami kończyły się z reguły „inspekcjami” w „Zachęcie”.

Do księży katolickich hitlerowski oprawca czuł szczególną nienawiść, którą wyładowywał podczas inspekcji. Urządzał z nimi szyderczе egzaminy z teologii lub Biblii, wyniki których nie zawsze przypadły mu do gustu, a wtedy rozlegał się na sali świst nahaja i jęk katowanych. Ksiądz prefekt gimnazjum żeńskiego podczas takiego egzaminu został tak nieludzko zbity i skopany, że nie mógł o własnych siłach podnieść się z podłogi. Dla odmiany z posłem Szczerkowskim ucinał sobie „pogawędki” polityczne – przeplatane batem.

Bohaterski harcerz

Wstrząsająca scena wzajemnego bicia się ojca z synem, na rozkaz krwawego kata, wycisnęła całej sali łzy z oczu. Doktor Broniatowski, dyrektor fabryki chemicznej, nie chciał ujawnić tajemnicy wynalazku barwników anilinowych i stąd te swoiste metody znęcania się nad nim i jego synem. Przeszli oni obaj wiele upokorzeń i cierpień w „Zachęcie”, zanim zostali rozstrzelani w lasach lućmierskich koło Zgierza w połowie grudnia 1939 roku.

Pewnej nocy po powrocie z knajpy, kat „Zachęty” obwieścił więźniom za pośrednictwem tłumacza, że los ich został ostatecznie przypieczętowany; otóż czeka wszystkich śmierć przez rozstrzelanie. Ale on im jednak chce dać ostatnią szansę uratowania życia. O ile znajdzie się jeden, kto poświęci się dobrowolnie na śmierć za wszystkich. Wdzięczne pole do działania mają tutaj księża. A poza tym czeka na decyzję 3 minuty.

Głucha cisza zaległa salę. Na blisko 300 więźniów nikt się nie zgłosił. Wtedy po krótkiej chwili zastanowienia podniosła się jedna ręka. Zgłosił się Tadeusz Świątek. Wyprowadzając go z sali komendant „Zachęty” kazał w kancelarii wypisać mu zwolnienie w nagrodę za odwagę.

Tadeusz Świątek, kiedy wybuchła wojna, miał 21 lat. Był harcerzem, drużynowym drużyny T. Kościuszki, ps. „Blizna”. W kampanii wrześniowej walczył na terenie Lubelszczyzny. Więźniem „Zachęty” był od 11 listopada 1939 r. Był jednym z pierwszych organizatorów konspiracji w Pabianicach. Aresztowany 29 kwietnia 1942 roku trafił do więzienia gestapo przy Sterlinga w Łodzi. Po 9–miesięcznym śledztwie wysłany do obozu w Oświęcimiu. Zginął tam rozstrzelany 2 lutego 1943 roku.

Obóz w „Zachęcie” istniał do lutego 1940 roku. Więźniów rozstrzelano w lasach w Wiączynie i Lućmierzu, a część wywieziono do obozu w Radogoszczy, urządzonym w fabryce włókienniczej Glazera, stojącej w szczerym polu.

Volksdeutsche (pol. etniczni Niemcy lub folksdojcze) – określenie stosowane do 1945 r. (w Austrii i po 1945) wobec osób pochodzenia niemieckiego, zamieszkujących poza granicami Niemiec według stanu granic na koniec 1937, którzy nie posiadali niemieckiego ani austriackiego obywatelstwa (Reichsdeutscher) w takich państwach, jak: Francja, Belgia, Dania, Luksemburg, część Szwajcarii oraz na obszarach dawnego osadnictwa niemieckiego w Polsce (Poznańskie, Górny Śląsk, Pomorze Gdańskie, Łódź i inne), w Czechosłowacji (Kraj Sudetów i Karpaty, głównie Spisz), Rumunii czy na Litwie (okręg Kłajpedy).

eprasa.pl 00fb26c129

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 450 031.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 507 687 934.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

DZIEWIARZE/ dziewiarki, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię, podprasówka i pomoc na krojownię. Tel. 602 686 802.

DZIEWIARZA – na maszyny okrągłe zatrudnię. Tel. 516 186 925.

HYDRAULIKA oraz pomocnika na budowie. Tel. 692 48 77 55.

KIEROWCA kat. C., również emeryt, rencista. Tel. 601 35 78 40.

PAKOWACZKI – pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

KROJCZEGO zatrudnię. Tel. 791 377 183.

PRACOWNIKA galwanizerni. Dobra płaca. Ksawerów. Tel. 667–967–316.

PRACOWNIKA gospodarczego w firmie produkcyjnej. Również z III grupą inwalidzką. Umowa o pracę. Tel. 667–967–316.

STOLARZA meblowego pomoc przy cięciu płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

PRZYJMĘ profesjonalistów do wykończenia wnętrz oraz dociepleń. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych i dociepleń. Tel. 516 669 346.

MĘŻCZYZNĘ do szwalni zatrudnię – prace pomocnicze – prasowanie, nitowanie. Tel. 503 092 950.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienki–tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA z Pabianic, poszukujemy osoby do pracy na stanowisku pracownik ogólnobudowlany – murarz, – pomocnik, praca okolice Pabianic i w P–cach, Zapraszamy. Tel. 604–052–593.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 503–149–878.

ŚLUSARZA remontowego maszyn. Tel. 667–967–316 (godz. 8–13).

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie dziewczynę do prac biurowych. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.oo–17.00, soboty 8.00–14.00. Tel 518 855 565.

POMOC do kuchni przy produkcji surówek i sałatek. Tel. 504 779 956.

POMOC krojczego zatrudnię. Tel. 721 349 079.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 721 349 079.

POMOC domową do osób starszych. Tel. 789 497 164.

MAŁA szwalnia przyjmie na pół etatu do szycia prostych spodni z dzianiny. Tel. 730 775 730.

PRACOWNIKA na budowę zatrudnię. Tel. 602 250 626.

SZWACZKI zatrudnię, tkanina, dzianina. Tel. 697 800 880.

FIRMA OVOVITA zatrudni osobę na stanowisko ogrodnik – utrzymanie terenów zielonych. Stała praca na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów Telefon do kontaktu: 697 718 358.

SZUKAM PRACY

SOLIDNA opiekunka do dziecka. Tel. 793 226 838.

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Odszkodowania z OC sprawcy skontaktuj się z przedstawicielem telefon 781-821-997

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl 00fb26c129

OGŁOSZENIA DROBNE 05.09.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

KROJENIE tkanin. Tel. 661 178 882.

SZABLONY odzieżowe. Tel. 661 178 882.

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

MONTAŻ anten, kamer, alarmów. Tel. 604 772 221.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00–21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Tel. 516 752 350.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowa G–K, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

REMONTY. Tel. 790 507 951.

ELEKTRYK, hydraulik. Tel. 601 616 243.

BUDMIL docieplenia budynków. Tel. 515 861 680.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

GLAZURA terakota, remonty łazienek. Tel. 695 374 600.

ŚCIANKI sufity, karton–gips, remonty. Tel. 695 374 600.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Do 7000 tys. zł. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

SIENNA STR. Angielski, hiszpański. Tel. 790 469 411.

JĘZYK niemiecki, nauczycielka. Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI z dojazdem lub online – magister anglistyki z dużym doświadczeniem. Korepetycje, przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty, konwersacje. Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 00fb26c129

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż
w Twoim domu.

Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy,
odcinkowy.

Kończyn
górnych, dolnych
– refleksologia

514 575 809

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ garaż, os. Piaski. Tel. 501 424 881.

SPRZEDAM kamienicę w centrum Pabianic. Szczegóły 793 787 571.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Cicha 5. Pabianice. Tel. 601 230 116.

NOWY dom w stanie deweloperskiem na ul. Dereniowej sprzedam. Tel. 604 657 227.

DOM 180 m kw. na działce 2700 m kw. sprzedam. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM dom 194 m kw. podpiwniczony, 3 garaże, działka 616 m kw. bezpośrednio. Tel. 600 986 052.

DZIAŁKI
budowlane Pabianice
900–1000 m kw.
Tel. 601 246 937.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

32 m kw. w kamienicy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Tel. 510 281 326.

BLOKI 58 m kw. IV p. Piaski – sprzedam. Tel. 694 500 757.

M–4
na Bugaju
z dużym balkonem
zamienię na mniejsze
(parter lub I p.)
również na Bugaju.
Tel. 731 040 935.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666 054 159.

SPRZEDAM lub zamienię – bloki w Łodzi, I piętro – na Pabianice, bloki, do 40 m kw., do I piętra. Tel. 722 034 689.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

M–3 do wynajęcia. Tel. 602 250 626.

SPRZEDAM
połowę M–4,
62 m kw.
140 tys. zł.
Tel. 696 850 896.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, salon, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw., i 130 m kw., piętro 80 m kw., i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

IMPREZY

DJ. Tel. 790 469 411.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, sosna opałowa. Transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami.
Duży wybór.
Pabianice ul. Zielona 6.
Otwarte
poniedziałek – piątek 10–18,
sobota 10–14.
Niedziela 29 października
od 10 do 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

CHAŁUPNICZKI proste szycie, spódnice – zatrudnię. Tel. 693 122 783.

KROJCZEGO zatrudnię. Własna produkcja. Praca w centrum Pabianic. Tel. 791 377 183.

DO wynajęcia mieszkanie 30 m kw. umeblowane. Tel. 502 178 545.

DOKŁADNIE szyjące szwaczki. Tel. 601 292 600.

ZATRUDNIĘ
pomoc do szwalni.
Tel. 502 662 805.

PRACOWNIKÓW
z doświadczeniem
do dociepleń zatrudnię.
Tel. 692 378 873.

FIRMA Impis na rynku
od 30 lat zatrudni
osoby na
stanowisku szwaczka.
Praca jest podzielona
na operacje.
Produkcja własna,
praca 5 dni w tygodniu,
dobre warunki pracy,
wysokie stawki.
Tel. 601–503–465 lub
e–mail impis@impis.pl

FIRMA SORPLEX
zatrudni
pakowacza/–czkę,
bez nałogów,
praca trzy zmianowa.
Kresowa 11/15.
Kontakt w godz 8–14

POMOC w kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

POTRZEBNA emerytowana nauczycielka matematyki z okolic SP nr 17. Tel. 513 100 081.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę
do sklepu mięsnego
w Pabianicach
na ul. Moniuszki.
Tel. 500 108 821.

ZATRUDNIĘ lektorów
lub studentów
języka angielskiego
i niemieckiego,
praca stacjonarna
w szkole językowej
w Pabianicach,
Chechle i Dobroniu.
Tel. kontaktowy
519 867 600.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK. Pabianice
ul. Kresowa 21

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że:

- dnia 24.08.2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:
  - lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w Pabianicach przy ul. Marii Skłodowskiej–Curie 23G – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 sierpnia 2023 r. nr 263/2023/P,
- dnia 28.08.2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:
  - lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Tadeusza Kościuszki 28A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 sierpnia 2023 r. nr 269/2023/P,
  - lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Pabianicach przy ul. Armii Krajowej 6 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 sierpnia 2023 r. nr 268/2023/P

przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

eprasa.pl 00fb26c129

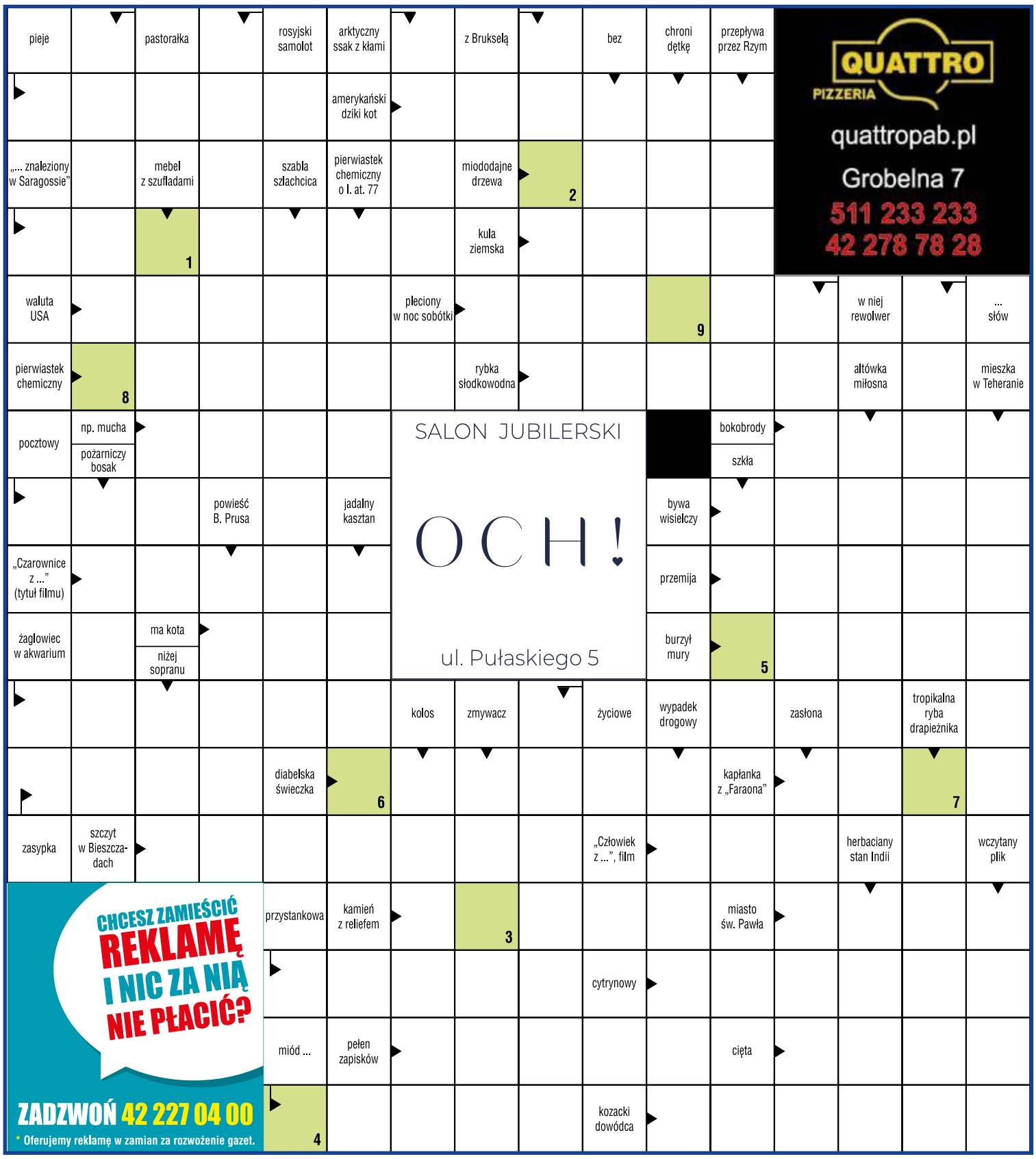

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **15 września 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

35

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 33 brzmi: **KORYFEUSZ**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jolanta Pawłowska** (ul. Broniewskiego 5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Tomasz Jaskólski** (ul. „Grota” Roweckiego 13) i **Józef Matusiak** (Terenin 10a).

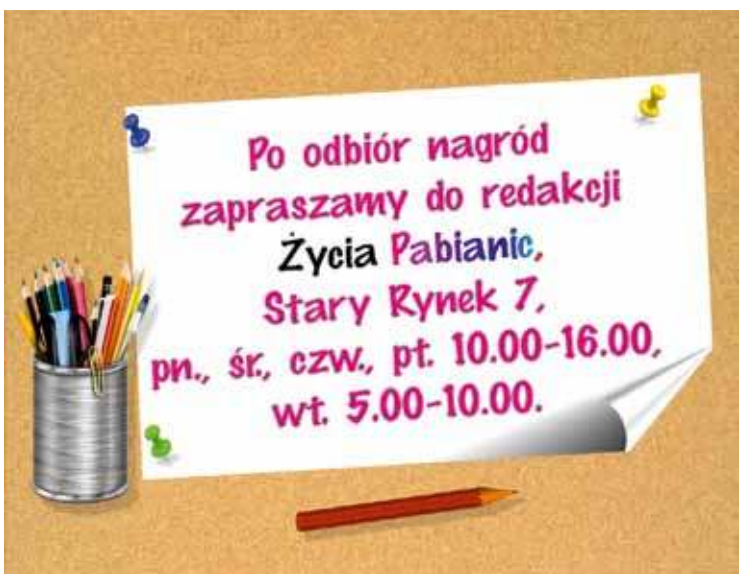

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz dociekliwy i uparty. Będziesz bardzo podatny na wpływy i prośby. Aura sprzyja ważnym rozmowom i korzystnym zmianom w karierze. Wykorzystaj szansę na poprawę swojego losu.

BYK (20.04 – 20.05)
Zajmiesz się planowaniem zajęć na nadchodzące dni. Pamiętaj o niezbędnych zakupach i porządkach. Aura sprzyja mądrym pomysłom na rozwiązanie rodzinnych kłopotów.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz zdenerwowany i podejrzliwy. Chętnie wytkniesz komuś wszystkie błędy i niedociągnięcia. Na szczęście sytuacja zacznie się wyjaśniać i poczujesz się lepiej.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię sympatyczny i spokojny tydzień. Obowiązki i codzienne sprawy dostarczą ci wiele satysfakcji – będziesz potrzebny! Ktoś cię pochwali i doceni, pokaż się światu z jak najlepszej strony.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz skłonny do zamartwiania się i narzekania. Unikaj podejmowania poważnych decyzji i decydujących rozmów, trzymaj się z daleka od plotek i alkoholu.

PANNA (23.08 – 22.09)
Chętnie odwiedzisz przyjaciół i z zainteresowaniem wysłuchasz wszystkich najnowszych opowieści. W sprawach zawodowych postaw na niekonwencjonalne pomysły i unikaj zrzędzących pracoholików.

WAGA (23.09 – 22.10)
Staniesz się bardzo zasadniczy i niechętny eksperymentom, szczególnie w pracy. Nie zaniedbuj ludzi, którzy są na niższych od ciebie stanowiskach. Od nich też wiele zależy.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Spotkania, zaległe telefony i nowe plotki sprawią, że z nadmiaru emocji zakręci ci się w głowie. Nie wahaj się zaspokoić swojej ciekawości i odważnie pytaj o wszystko.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zapomnisz o codzienności i wyruszysz na poszukiwanie egzotycznych przygód. Twoje pomysły będą bardzo ciekawe, a najlepsze mogą przynieść ci fortunę!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możliwe dodatkowe, bardzo pilne zajęcia lub sprawy. Czeka cię więcej swobody i spokoju, a w centrum zainteresowania znajdą się sprawy dotyczące partnerstwa i miłości.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Masz szansę dyskretnie pozbyć się części przykrych obowiązków i dobrze się bawić w większym gronie. Randki okażą się bardzo udane.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz pomysłowy i odważny. Dzięki zdecydowanej postawie uda ci się wyjaśnić pewną trudną sprawę. Rozważ jeszcze raz wszystkie nowe propozycje, aby wreszcie zarobić trochę więcej.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 00fb26c129

ŻYCIE SPORTOWE

Zmarł Kazimierz Gęszczak

W wieku 93 lat odszedł jeden z najbardziej znanych działaczy sportowych w Pawlikowicach, powiecie pabianickim oraz Ludowych Zrzeszeń Sportowych w województwie łódzkim. W 1946 roku był jednym z trzech założycieli LZS Pawlikowiczanka, w którym prężnie działały sekcje kolarska, lekkoatletyczna, piłkarska, szachowa czy tenisa stołowego. Pierwsze kroki w tym klubie stawiali choćby znakomici kolarze: Bogumiła Matusiak czy Stanisław Pawłowski. W 2000 roku za swoją działalność z rąk prezydenta RP odebrał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Był także Honorowym Obywatelem Gminy Pabianice. Kazimierz Gęszczak spoczął na cmentarzu komunalnym w Pabianicach.

Brawo, maleństwo!

Dwoje zawodników Azji Pabianice – Natalia Kowalska i Krystian Kowalski wystartowało w mistrzostwach Europy WAKO w kickboxingu w Stambule.

Na tatami w stolicy Turcji znakomicie radziła sobie nasza drobniutka (32 kg) Natalka w kategorii pointfighting. Najpierw po morderczej walce pokonała Brytyjkę Abbie Weatherhead–Fazę 13:11, w półfinale zmierzyła się z Turczynką Busrą Yardmici.

Po pięknej, spokojnej, w pełni kontrolowanej walce sędzia nie miał wątpliwości i uniósł w górę rękę Polki. To oznaczało jedno – Natalia Kowalska będzie walczyć o złoto mistrzostw Europy.

W finale jej rywalką była Emily Pearce (Wielka Brytania). Po fantastycznej walce, w której pabianiczanka trzymała nerwy na wodzy (nieocenione okazały się wskazówki trenerów z narożnika), Kowalska wygrała 4:3 i sięgnęła po tytuł mistrzyni Europy w kategorii 32 kg!

foto: PKSW Azja Pabianice

Krystian Kowalski (Azja) w formule light–contact pokonał 3:0 Węgra Juhasza Hunora, w ćwierćfinale uległ Hiszpanowi Jordiemu Garcii Galvezowi. W formule pointfighting postawił się Węgrowi Petro Balintowi, któremu uległ 8:10. (grz)

Atleci lubią brąz

Zapaśnicy PTC z impetem weszli w nowy sezon, zdobywając cztery brązowe medale podczas mistrzostw Polski zrzeszenia LZS w Białymstoku. Trzy krążki zdobyli kadeci. W kategorii 55 kg na najniższym stopniu podium zameldowali się bracia Łukasz Jarzębski i Piotr Jarzębski. W wadze 92 kg brązowy medal wywalczył Hubert Szczech. W najliczniej obsadzonej kategorii 80 kg bliski wywalczenia krążka był Adrian Drzewiecki, lecz w walce o brąz po kontrowersyjnej decyzji sędziego uległ 7:8 Dawidowi Torkowskiemu (Granica Gdańsk). 13. był Kacper Szczepański (80 kg). Czwarty medal wywalczył młodzieżowiec Szymon Pusz w kategorii 77 kg.

W klasyfikacji drużynowej „fioletowi" uplasowali się na ósmej pozycji, ale województwo łódzkie nie dało szans rywalom z innych regionów kraju i zdecydowanie triumfowało w klasyfikacji generalnej. (grz)

foto: PTC Pabianice

Dziewięcioro wspaniałych

W Sulejowie–Polance nad Pilicą, w ośrodku wypoczynkowym łódzkiego TKKF Dzikusy, rozegrano mistrzostwa ognisk TKKF naszego województwa. Dyscyplinami były: siatkówka halowa i plażowa, tenis stołowy (w kategorii open i +50 lat), rzutki, badminton i rzut podkową. Wszystko to w kategorii kobiet i mężczyzn.

foto: TKKF Pabianka

W ubiegłym roku nasza TKKF Pabianka zdobyła mistrzostwo. W tym roku sięgnęła po wicemistrzostwo, co i tak należy uznać za sukces, bo pabianicka ekipa liczyła tylko dziewięć osób (w porównaniu do 20 osób rok temu). Nasz skład to: Natalia Mastalerz, Joanna Krawczyk, Grzegorz Zajda, Jakub Zajda, Grzegorz Stawiszyński, Juliusz Grzanka, Zbigniew Grzanka, Dawid Maliszak i Jerzy Jaszczyk.

Złoto dla Pabianki zdobyli: Mastalerz w rzutkach kobiet, Stawiszyński w badmintonie i rzucie podkową, Maliszak w tenisie stołowym i Z. Grzanka w tenisie stołowym (+50).

Srebrne medale były dziełem: Krawczyka (badminton), G. Zajdy (rzutki i tenis stołowy), J. Zajdy (podkowa dzieci), Maliszaka (badminton), Z. Grzanki (podkowa) i Stawiszyńskiego/J. Grzanki (siatkówka plażowa). Brąz z Sulejowa przywieźli: Mastalerz (badminton i podkowa), Stawiszyński (tenis stołowy), G. Zajda (badminton), Maliszak/G. Zajda (siatkówka plażowa).

W zawodach rywalizowało blisko 150 osób. W klasyfikacji generalnej wygrała Łódź, przed Pabianicami i Zgierzem. (sp)

Kinga Królik drugą z Polek

Nasza wicemistrzyni Polski w biegu na 3.000 m z przeszkodami nie zatrzymuje się na bieżni. Tym razem Kinga Królik (Azymut) wystartowała na swoim koronnym dystansie w 30. Memoriale im. Janusza Sidły. Do Sopotu zjechali zawodnicy niemal z całego świata. Na tym tle z dobrej strony pokazała się reprezentacja Polski, która wywalczyła kilka złotych medali, m.in. w biegu na 600 m (Angelika Sarna), w biegu na 110 m przez płotki (Jakub Szymański) czy w rzucie oszczepem (Marcelina Witek–Konfeał). Nas jednak najbardziej interesował bieg na 3.000 m z przeszkodami kobiet. Na starcie stanęło 12 zawodniczek, w tym nasza Kinga Królik. Osiem ukończyło bieg.

foto: archiwum

Zawodniczka Azymutu przybiegła na metę z czasem 9:38.45, co dało jej szóstą lokatę. Uplasowała się między koleżankami z reprezentacji – piątą Anetą Konieczek i siódmą Patrycją Kapałą. Wygrała Kenijka Celestine Biwot (9:24.84), przed Amy Cashin (Australia) i Grace Fetherstounhaugh (Kanada). Był to pierwszy start Kingi Królik po obozie przygotowawczym w Szklarskiej Porębie. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Z czterema medalami wrócili zawodnicy Azymutu z mistrzostw świata mastersów na Słowacji. Ostatni krążek w najdłuższym biegu klasycznym wywalczyła Maria Pabich, która minęła linię mety jako trzecia. Poza tym 5. był Mariusz Pabich, 8. Tomasz Pabich, 16. Małgorzata Biniecka, zaś 20. Michał Łubis. We wcześniejszych startach dwa tytuły wicemistrza świata w kategorii M35 wywalczył Mariusz Pabich (sprint, bieg leśny), zaś brąz w M40 zdobyła Maria Pabich (bieg leśny).

***

Juniorzy Azymutu pod okiem Adama Gąsiorowskiego wystartowali w zawodach nad morzem. Najpierw w Baltic Cup, gdzie po trzech etapach srebrne medale wywalczyli Kaja Młynarczyk, Franciszek Krempiński i Maciej Sztranek, zaś z brązem wrócili Jakub Łącki i… trener Gąsiorowski. Drugi start miał miejsce na Wyspie Sobieszewskiej w Grand Prix Pomorza. Znów po srebro sięgnęła Młynarczyk oraz niezmordowany trener Gąsiorowski. Świetną dyspozycję pokazały siostry Mazurówny: Matylda Mazur zdobyła złoto, zaś Marta Mazur brąz. (grz)

BADMINTON

Dwoje zawodników Korony znalazło się w kadrach narodowych na drugie półrocze 2023 roku. Maria Kisiel będzie reprezentować Polskę w kategorii juniorów młodszych, zaś Szymon Gwiazda wśród młodzików. Tymczasem do grona szkoleniowców Korony dołączyła Bożena Haracz–Wojtkowska, 34–krotna mistrzyni Polski, olimpijka z Barcelony (1992). (grz)

MMA

Pabianiczanin Marcin Filipczak doznał czwartej porażki w zawodowych walkach. Legitymujący się bilansem walk 7–3 nasz wojownik uległ podczas gali FEN 50 Łukaszowi Stankowi jednogłośnie na punkty 8:10. Walkę rozgrywano w wadze 83,9 kg. Galę pokazywał Super Polsat. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

W halach przy ul. Grabowej oraz w hali powiatowej zostanie rozegrany turniej chłopców z rocznika 2011. Przy Grabowej zagrają Piotrkowianin, SAS Gmina Kwidzyn, Aries Baranów i MKS Poznań. W hali przy ul. św. Jana podopieczni Konrada Witczaka z Pabiksu będą grali z Vive Kielce, Moto–Jelczem Oława oraz Hoch Teamem Nowa Karczma. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Pabiks Impact „na pudle"

foto: Kamil Miśiek

Mariusz Kuśmierczyk rzucił najwięcej bramek dla Pabiksu

W hali powiatowej rozegrano turniej piłkarzy ręcznych. Rywalizowało sześć drużyn – oprócz gospodarzy, Pabiksu Impact, do Pabianic zjechali AZS AWF Biała Podlaska (liga centralna) oraz Orzeł Przeworsk, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, SMS II Kielce (grupa D pierwszej ligi), GOKiS Kąty Wrocławskie (grupa B pierwszej ligi).

Turniej wygrała ekipa z Białej Podlaskiej przed GOKiS Kąty Wrocławskie. Gospodarze zajęli 3. miejsce. Zespół Michała Przybylskiego i Tomasza Matulskiego w pierwszym meczu uległ AZS–owi 27:28, a sześć goli rzucił nowy skrzydłowy Kacper Okapa. W drugim meczu do triumfu nad Orłem (23:17) poprowadził nas zdobywca ośmiu goli, kapitan Mariusz Kuśmierczyk. W meczu o brąz wygraliśmy 30:26 z drużyną z Kielc. Tutaj błysnął nowy Szymon Małecki, który bramkarza rywali pokonał osiem razy.

Pabiks Impact: Lewandowski, Cieślak, Jędrzejewski, Zielonka, Reszczyński – Kuśmierczyk 19, Jurgilewicz 14, Okapa 11, Tadysiak 11, Małecki 11, Kaźmierczak 7, Dudziak 3, Starzec 2, Kurpeta 1, Kruk 1, Rudnicki, Helman, Domagalski.

Nasi wygrali także turniej w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie pokonali 28:19 Wisłę Sandomierz, a do wygranej poprowadzili nas Okapa (7 goli) i Małecki (4 bramki). W finale ograliśmy Orlęta Zwoleń 30:26. Tutaj najskuteczniejsi byli Mariusz Kuśmierczyk 6 i Artur Urbański 5. (grz)

We dwójkę wygrali Bitwę

W cyklu kryteriów ulicznych Bitwa Warszawska znakomicie spisali się Antoni Sokół i Igor Szumer (obaj PTC DSV Alpina). Panowie między sobą dzielili zwycięstwa na kolejnych etapach. I tak – Szumer zgarnął skalpy w Płońsku, Legionowie, Pułtusku i Radzyminie, a tuż za jego plecami linię mety mijał Sokół. Antek też cieszył się ze zwycięstwa – wygrał pierwszy etap w Wyszkowie.

Młodzicy PTC ścigali się w mistrzostwach województwa kujawsko–pomorskiego w Lipienicy – 5. był Krzysztof Szymański, 29. Adam Pawłowski.

W górskich mistrzostwach Polski na szosie, rozgrywanych w Łukowicy (woj. małopolskie), nasi wrócili bez medalu. Najbliżej był junior młodszy Kacper Chudy, który zajął 7. miejsce. 25. był Franciszek Korczyński. Na dalszych miejscach imprezę zakończyli juniorzy: 40. był Dominik Wróbel, 43. Szymon Kosuń, zaś 71. Aleksander Jałowski.

Ekipa PTC DSV Alpina była widoczna podczas międzywojewódzkich mistrzostw młodzików w kolarstwie torowym, rozgrywanych w Łodzi. Trzy razy na podium stanął Krzysztof Szymański (złoto na 250 m, srebro w wyścigu punktowym i brąz w sprincie indywidualnym). Na dystansie 2.000 metrów brąz wywalczył zespół PTC w składzie: Szymański, Maksymilian Dąbrowski, Kacper Kopacz, Adam Pawłowski. (grz)

Pożegnanie z Arturem

Mimo zwycięstwa 3:2 w Uniejowie, po golu Patryka Olszewskiego w siódmej minucie doliczonego czasu, szkoleniowiec „zielonych" Artur Dziuba odszedł z klubu. Do chwili, gdy władze Włókniarza nie znajdą jego następcy, Dziuba będzie prowadził pierwszą drużynę „zielonych". Nadal będzie funkcjonował w strukturach klubu, pracując z drużyną z rocznika 2008 (awansował z nią do ligi wojewódzkiej) oraz z drużyną beach soccera (awansował z nią do ekstraklasy).

foto: Kamil Miśiek

Po pięciu latach pracy Artur Dziuba rozstał się z Włókniarzem

Artur Dziuba objął posadę trenera „zielonych" latem 2018 roku. Pod jego wodzą pabianiczanie zaliczali się do ligowej czołówki, choć nie udało im się wywalczyć awansu do IV ligi. Najlepszym osiągnięciem szkoleniowca było 4. miejsce w sezonie 2020/2021. Łącznie Dziuba poprowadził Włókniarz w 142 ligowych meczach, zdobywając 254 punkty, co daje średnią 1,78 na mecz. Pod jego wodzą pabianiczanie strzelili 317 bramek, stracili 211. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Były kapitan Włókniarza, Paweł Leonow, który grał w zespole z Pabianic przez pięć sezonów, zagra w Jutrzence Warta. 26–letni pomocnik ostatnio przywdziewał barwy Term Uniejów.

***

Nikola Wieczorek (PTC) znalazła się w gronie 15 zawodniczek powołanych na turniej województw w Lublinie.

***

Dagmara Suskiewicz (PTC) przebywała na zgrupowaniu reprezentacji Polski w beach soccerze. Skrzydłowa „Perełek" to kapitan naszej kadry i jedna z najbardziej utytułowanych zawodniczek w historii. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT, Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) w duecie ze Słowakiem Milosem Karolem grali w finale międzynarodowego turnieju w Łodzi. Polsko–słowacki duet eliminował kolejno pary: niemiecko–grecką Edison Ambarzumjan/Stephanos Schinas 4:6, 6:4, 11:9 oraz polskie: Kacper Dworak/Adam Majchrzak 6:4, 6:4 oraz Piotr Pawlak/Yann Wojcik 6:4, 3:6, 10:8. W finale nie dali rady Czechom – Daniel Paty i Matyas Cerny wygrali z nimi 6:3, 6:3.

***

11–letni Bartosz Borowiec (PKT) świetnie poradził sobie w turnieju 14–latków w Pabianicach, zajmując 3. miejsce. W fazie grupowej Bartosz przegrał z Janem Pałachą 2:6, 3:6, po czym wygrał z Kacprem Kicińskim 6:2, 6:4, Oskarem Góralem 6:2, 6:4 i w meczu o brąz z Filipem Włodarczykiem 6:0, 6:0. (grz)

MOSiR Lubartów – PTC (kobiety) 2:0 (1:0)

Kto rano wstaje…

…ten punktów nie dostaje. Mecz był rozgrywany w niedzielę w samo południe, więc nasze zawodniczki wyjechały z Pabianic o szóstej rano. Tak wczesna pobudka nie służyła naszym paniom, które wyszły na mecz zdekoncentrowane i już w 14. minucie straciły pierwszą bramkę. Trzy minuty po zmianie stron Danuta Paturaj po raz drugi sięgała po piłkę do siatki. Trener Wiesław Siębor sięgnął po tajną broń – debiutantki: Milenę Kowalską i Gabrielę Piekarczyk, ale one nie potrafiły odwrócić losów meczu i „Perełki" wróciły do domu na tarczy.

foto: Stanisława Bogaska

Danuta Paturaj dwa razy wyjmowała piłkę z siatki

PTC: Paturaj – Walczak (50. Karpińska), Lipińska, Stecka, Gała – Rosiak (84. Piekarczyk), Kociołek, Bąbel, Błaszczyk, Owczarz (84. Suskiewicz) – Rosa (50. Kowalska).

PTC jest 10. (3 pkt, gole: 2–5). W sobotę o godz. 12.00 gra przy Sempołowskiej z Rolnikiem Biedrzychowice. (grz)

W 2. kolejce PTC uległo na własnym stadionie liderowi, Unii Lublin 0:2 (0:1), tracąc bramki w… 30. sekundzie i czwartej minucie doliczonego czasu gry. PTC: Paturaj – Kociołek, Stecka, Błaszczyk, Karpińska – Gała (69. Herman), Bąbel, Owczarz, Rosiak, Suskiewicz – Dutkiewicz.

Włókniarz – Włókniarz Zgierz 1:2 (1:1)

Tłukli głową w mur

W wyjątkowo podłych nastrojach wychodzili grubo przed zakończeniem meczu widzowie zgromadzeni na stadionie przy „Grota" Roweckiego. Ostatnie pół godziny meczu „zieloni" tłukli głową w mur. Nawet tak wytrawny egzekutor stałych fragmentów gry jak Patryk Olszewski nie umiał precyzyjnie strzelić z rzutu wolnego czy dośrodkować z kornera.

W 7. minucie we własnym polu karnym piłkę nożną z siatkówką pomylił Bartosz Bronka i sędzia podyktował rzut karny, który przyjezdni zamienili na gola. Włókniarz dość dyskretnie ruszył do przodu – uderzenia z rzutów wolnych Olszewskiego bramkarz parował do boku, zaś Szymon Szafoni strzelił w boczną siatkę. W 32. minucie po akcji Roberta Piotrowskiego z Olszewskim w polu karnym świetnie znalazł się Szymon Przyk i wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. 180 sekund później nikt nie zamknął zagrania Przyka wzdłuż bramki.

W 2. kolejce Włókniarz przegrał u siebie z bardzo wzmocnionymi Termami Ner Poddębice 1:3 (1:1). Gola w 21. minucie z karnego strzelił Patryk Olszewski. Włókniarz: Marciniak – Jarych (52. Piotrowski), Acela, Mazur, Kosatka – Mikołajczyk (69. Sobytkowski), Czerwiński, Bronka (69. Żabolicki), Olszewski – Szafoni (69. Uznański), Przyk.

W środę „zieloni" pokonali w Uniejowie Termy 3:2 (2:1). Gole: Szafoni 25., samobójcza 45., Olszewski 90+7. Włókniarz: Marciniak – Piotrowski (85. Jarych), Bronka, Czerwiński, Acela – Szafoni, Kaczorowski (79. Przyk), Żabolicki (79. Kosatka), Mikołajczyk – Olszewski, Sobytkowski (72. Kowalski).

Dwie minuty po zmianie stron nasi obrońcy dumnie patrzyli, jak piłka fruwa nad ich głowami, od lewej do prawej strony pola karnego. W końcu jeden z piłkarzy gości uprzedził stojącego jak słup soli defensora Włókniarza i z bliska wepchnął piłkę do siatki. Szanse na wyrównanie mieli Przyk (strzelał niecelnie z wolcja) i Olszewski (kopnął nad bramką z 10 metrów), lecz ich nie wykorzystali i trzy punkty pojechały do Zgierza.

Włókniarz: Marciniak – Acela (83. Kowalski), Mazur (64. Jarych), Czerwiński, Piotrowski (77. Kosatka) – Olszewski, Bronka (80. Żabolicki), Kaczorowski (75. Becht), Szafoni (67. Rokuszewski) – Przyk, Rikszajd (64. Sobytkowski).

Włókniarz jest 7. (6 pkt, gole: 7–7). W środę gra w Pucharze Polski w Rzgowie z Zawiszą, zaś w piątek o godz. 20.00 gra w Konstantynowie z KAS. (grz)

eprasa.pl 00fb26c129

ŻYCIE SPORTOWE

foto: Kamil Misiek

Piotr Szynka strzelił w tym sezonie już siedem goli

GKS Ksawerów – Termy Ner Poddębice 3:1 (2:0)

Szynka z Drzazgą smakuje lepiej

Hit 4. kolejki ligi okręgowej z pewnością nie rozczarował kibiców w Woli Zaradzyńskiej. Ksawerów od początku narzucił rywalom warunki gry. Bramkarz Neru obronił strzały Piotra Szynki i Michała Madejskiego, ale w 12. minucie nie miał nic do powiedzenia, gdy Maciej Mąkosza zamknął podanie wzdłuż bramki Szymona Papugi. Chwilę później tuż obok słupka strzelił Szynka, ale w kolejnej akcji było już 2:0. Szynka popędził lewą stroną i zagrał w pole karne. Tam czekał Kacper Drzazga, który nie miał kłopotu ze skierowaniem piłki do bramki.

W 18. minucie Adrian Olejnik obronił (nogami) rzut karny wykonywany przez kapitana gości. W kolejnej akcji goście bezpośrednio z rzutu rożnego trafili w poprzeczkę bramki GKS, a gdy już wreszcie posłali piłkę do siatki, to faulowali wcześniej Łukasza Pierzyńskiego.

Minutę po zmianie stron Szynka z bliska trafił w bramkarza Neru, a w 54. minucie Michał Papież strzelił nad poprzeczką. Dziesięć minut później znakomitą paradą popisał się Olejnik, który wybił strzał przy słupku. W 66. minucie Szynka niczym błyskawica popędził prawą stroną, wyszedł sam na sam z bramkarzem i przerzucił nad nim piłkę. 3:0 to był nokaut. Goście najpierw trafili w słupek, a w 74. minucie skutecznie wykończyli wrzutkę w pole karne i było 3:1. Od 77. minuty Ner grał w dziesiątkę po czerwonej kartce dla swojego kapitana. GKS mógł wygrać wyżej, ale pudłowali Mąkosza i rezerwowy Grzegorz Domowicz.

GKS: Olejnik – Madejski, Kaźmierczak, Pierzyński, Darnowski – Mąkosza, Papież, Garnysz (74. Pestka), Szynka (89. Domowicz), Papuga (73. Żurawski) – Drzazga (65. Cukierski).

GKS jest 2. (12 pkt, gole: 14–4). W środę gra w Pucharze Polski z… Nerem, a w sobotę w Zgierzu z Włókniarzem. (grz)

W 2. kolejce GKS wygrał u siebie z Olimpią Karsznice 6:3 (1:2). Gole dla GKS: Kacper Drzazga 35., Wojciech Kucharski 54., Piotr Szynka 63., 65., 90+4., Michał Madejski 85. GKS: Olejnik – Korzeniewski, Kaźmierczak, Ziółkowski, Madejski – Mąkosza (78. Papuga), Papież, Pierzyński (86. Garnysz), Szynka, Kucharski (90. Domowicz) – Drzazga (90. Rychta).

W środę GKS pokonał w Łodzi AKS SMS II 2:0 (0:0). Sprawę w 120 sekund załatwił Piotr Szynka, zdobywając dwa gole w 69. i 71. minucie. GKS: Olejnik – Korzeniewski, Kaźmierczak, Ziółkowski (90. Rychta), Madejski – Kucharski (60. Papuga), Papież, Pierzyński, Szynka (87. Cukierski), Mąkosza (90. Domowicz) – Drzazga.

LKS Różyca – Iskra Dobroń 2:1 (0:1)

Błysk debiutanta

Pozyskany „za pięć dwunasta" z Jagiellonii Tuszyn młodzieżowiec Kacper Lisowski już w debiucie strzelił gola dla Iskry. W 25. minucie przejął piłkę w polu karnym i uderzył przy bliższym słupku zaskakując bramkarza LKS. Szansę na gola miał też Radosław Jurkowski, lecz trafił w golkipera. Po zmianie stron Iskra mądrze broniła się przed atakami miejscowych. Do 85. minuty, gdy po rzucie rożnym piłkarz LKS wykorzystał zgranie głową kolegi i pokonał Dawida Wójta. Piłkę meczową miał Tymoteusz Brandszteter, lecz źle odbiła się piłka i młody zawodnik skiksował. Wykorzystali to rywale, którzy przeprowadzili błyskawiczną kontrę i strzelili na 2:1. W doliczonym czasie gry w polu karnym LKS faulowany był Dawid Kacprzyk, lecz sędzia nie podyktował rzutu karnego dla Iskry.

Iskra: Wójt – D. Kacprzyk, Cichacki, Klimek, Pawlak – Lisowski (Kalas), Pilarz, M. Kacprzyk (Polit), Jurkowski (Łucki), Brandszteter – Dąbrowski (Nazarczyk).

W środę Iskra gra u siebie o godz. 17.15 w Pucharze Polski z AKS II Łódź, zaś w sobotę o godz. 15.30 u siebie z Rosą Rosanów. (grz)

W 2. kolejce Iskra przegrała w Głownie ze Stalą aż 0:7 (0:3). Iskra: Kowalczyk – Pawlak (50. Dąbrowski), Klimek, Cichacki (78. Dobroszek), Dawid Kacprzyk (85. Pijarowski) – Kalas (65. Kaźmierski), M. Kacprzyk, Pilarz (46. Polit), Biskupski (60. Nazarczyk) – Nowakowski, Jurkowski (60. Stachowski).

W środę Iskra uległa u siebie Victorii Rąbień aż 1:5 (0:1). Gola na 1:1 strzelił w 48. minucie Michał Cichacki. Iskra: Kowalczyk – Dawid Kacprzyk, Cichacki, Klimek, M. Kacprzyk (54. Pawlak) – Biskupski (65. Łucki), Nazarczyk (46. Polit), Jurkowski (46. Pilarz), Brandszteter (82. Kaźmierski) – Nowakowski, Dąbrowski (65. Stachowski).

LUKS Bałucz – PTC 4:3 (1:1)

Porażka i… laba

W 1. kolejce „fioletowi" ulegli w Bałuczu LUKS 3:4 (1:1). Gole dla PTC: Bączał 14., Wujak 53., Hiler 73.

PTC: Uznański – Kopka, Drewniak (46. Kaliszuk), Kaczmarek, Malinowski – Bieliński, Sikorski, Rula (70. Konieczny), Hiler, Bączał – Wujak.

W sobotę nie doszedł do skutku mecz „fioletowych" z GKS Chojne, ponieważ ekipa z Chojnego wycofała się z rozgrywek. W przyszłym tygodniu PTC pauzuje, zatem drużynę Zdzisława Leszczyńskiego zobaczymy na boisku dopiero 16 września, gdy w Kazimierzu zagra z Orłem. (grz)

Rosa Rosanów – Orzeł Piątkowisko 4:0 (0:0)

Załatwił nas Wojtek

Do przerwy w starciu beniaminków był bezbramkowy remis. Siedem minut po zmianie stron Marcina Ciechańskiego pokonał Wojciech Banaszczyk. Ten sam piłkarz trafiał do siatki Orła w 59. oraz 70. minucie, w 18 minut kompletując klasyczny hat–trick. Ekipę z Piątkowiska dobił w 81. minucie Marcin Konieczny.

Orzeł: Ciechański – Antoszczyk (62. Szczepański), Gertner, Rykała, Maciaszek – Kaczmarkiewicz (86. Żądło), Morou (70. Karpiński), Majek (52. Krystera), Kociołek (70. Ciężki), Piotrowski (46. Bielawski) – Czekalski (70. Kaczmarek).

Orzeł jest 16. (0 pkt, gole: 4–20). W sobotę o godz. 16.00 gra u siebie z Termami Uniejów. (grz)

W 2. kolejce Orzeł uległ w Rąbieniu Victorii 0:2 (0:2). Orzeł: Habiger (65. Ciechański) – Antoszczyk, J. Karpiński, Gertner, Pułanecki (46. Majek) – Kaczmarkiewicz, Morou (60. Bielawski), Łopatecki (46. Kociołek), Maciaszek (70. Wiśniewski), Piotrowski (73. Szczepański) – Czekalski (73. Kaczmarek).

W środę Orzeł został rozbity na własnym boisku przez lidera z Różycy aż 9:1 (4:0). Jedyną bramkę przy stanie 7:0 strzelił dla Orła Joachim Karpiński. Orzeł: Ciechański – Antoszczyk (79. Ciężki), Gertner, Rykała, Pułanecki – Kociołek, Szczepański, Maciaszek, Majek, Piotrowski – Czekalski (63. Bielawski).

foto: Stanisława Bogacka

Marcin Ciechański w dwóch meczach puścił aż 13 goli

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

eprasa.pl 00fb26c129

Jeden weekend, dwie pary i wesele w tle

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 10 września na spektakl „Sielska wpadka” w reżyserii Anny Sandowicz

To romantyczna komedia omyłek – barwne postaci, zabawne zmiany biegu wydarzeń, sekretny romans w wiejskim klimacie. Jej bohaterowie przyjeżdżają na ślub i wesele do wiejskiego pensjonatu CountryLux na Podlasiu. Panowie nie widzieli się od dwudziestu lat i na to męskie spotkanie po latach cieszą się najbardziej. Czy ich żony podzielają ten entuzjazm? Na miejscu nic nie jest takie, jak być powinno… Czeka ich niejedna niespodzianka i ktoś jeszcze… Sielska atmosfera, zwroty akcji i miłosny twist mocno zaskoczą bohaterów. Spektaklowi towarzyszyć będą charyzmatyczne piosenki i muzyka na żywo.

Początek o godz. 19.00. Bilety kosztują 50 złotych i są do kupienia na stronie biletyna.pl.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

5.09

Oppenheimer (napisy) 12.00
Ukryta sieć (pl) 13.00, 20.30
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 15.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 15.00, 17.00
Kompas szkieletora (dubbing) 16.00
Urodzeni mordercy (1994). 100 lat Warner Bros (napisy) 18.00
Raport Pileckiego (pl) 19.00

6.09

Ukryta sieć (pl) 14.00, 19.00, 21.00
Raport Pileckiego (pl) 14.00, 20.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 16.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 16.00, 18.00
Kompas szkieletora (dubbing) 17.00

7.09

Raport Pileckiego (pl) 13.30, 19.30
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 15.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 15.30, 18.00
Ukryta sieć (pl) 16.00, 20.00
Kompas szkieletora (dubbing) 17.30

8.09

Raport Pileckiego (pl) 12.00, 18.45
O psie, który jeździł koleją (pl) 12.45, 16.45
Zakonnica 2 (napisy) 14.15, 17.30, 19.45
Siła naszych marzeń (lektor) 14.45
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 16.30
Ukryta sieć (pl) 21.00
Maraton horrorów „Zakonnica” (napisy) 22.00

9.09

Siła naszych marzeń (lektor) 10.15, 15.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 10.45, 16.30
Mavka (dubbing) 12.15
Raport Pileckiego (pl) 12.00, 18.30
Zakonnica 2 (napisy) 14.15, 19.15, 20.45
Teściowie 2 (przedpremiera, pl) 17.00
Ukryta sieć (napisy) 21.30

10.09

O psie, który jeździł koleją (pl) 9.00, 14.30
Siła naszych marzeń (lektor) 10.45, 16.30
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 11.00
Mavka (dubbing) 12.30
Zakonnica 2 (napisy) 12.45, 19.15, 21.00
Raport Pileckiego (pl) 15.00, 18.45
Teściowie 2 (przedpremiera, pl) 17.15
Ukryta sieć (napisy) 21.30

11.09

Siła naszych marzeń (lektor) 10.45, 18.00
Zakonnica 2 (napisy) 12.45, 17.00, 20.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 13.00
Raport Pileckiego (pl) 13.45, 19.15
Mavka (dubbing) 15.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 16.00
Ukryta sieć (napisy) 21.30

KINO TOMI POLECA

„Ukryta sieć”

Julita wie, że dobry news jest w cenie i z dnia na dzień może zrobić z niej gwiazdę mediów. Choć prawda jest niebezpieczna, młoda dziennikarka podejrzewa, że pewien celebryta odszedł z tego świata z czyjąś pomocą, a nie na skutek wypadku. Im więcej znaków wskazuje, by odpuścić, tym bardziej dziewczyna wnika w sieć intryg i kłamstw. Każdy krok ma swoje konsekwencje, bo obserwuje ją ktoś, kto może pozyskać jej najskrytsze tajemnice i jednym kliknięciem zburzyć jej świat. Nieznany przeciwnik jest bezwzględny, a najbliższych sprzymierzeńców Julita znajduje w rodzinie. Okazuje się jednak, że śledztwo dotyczy zaledwie wierzchołka góry lodowej, a to, co pod spodem, może wstrząsnąć nie tylko światem jej bliskich, ale całym krajem.

Reż. Piotr Adamski. Występują: Magdalena Koleśnik, Andrzej Seweryn, Piotr Trojan, Wiktoria Gorodeckaja.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

7 września – XII obchody Narodowego Czytania – ogólnopolskiej akcji pod patronatem Pary Prezydenckiej RP. Tegoroczną lekturą jest „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Spotkanie odbędzie się w Parku Słowackiego o godz. 11.00.

8 września, godz. 18.00 – spotkanie autorskie z Aleksandrą Seligą, autorką fantastyczno–historycznych powieści z cyklu „Gołoborze”. Będzie o magii, czarownicach i słowiańskiej mitologii. Filia przy ul. św. Jana 10, wstęp bezpłatny.

11 września, godz. 18.00, Galeria Ex Libris – wernisaż wystawy fotografii Janusza Śmiałowskiego w ramach spotkań Klubu Podróżnika PTTK. Poznamy bliżej piękny kraj, jakim jest Gruzja. Z autorem fotografii wystąpią Mirosława Kuchciak–Brancewicz (wiersze) i Dariusz Stępień (gitara, śpiew), natomiast w tajniki gruzińskiej kuchni wprowadzi Seweryn Grambor. Wstęp bezpłatny.

Kąpiel w dźwiękach

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert mis i gongów. Poprowadzi go Benita Smarzek – naturoterapeutka, masażystka dźwiękiem, trenerka rozwoju osobistego i trenerka mentalna. Obowiązują zapisy

Stan relaksacji stanowi doskonałą terapię dla osób żyjących w przewlekłym stresie, cierpiących na różnego rodzaju dolegliwości psychofizyczne, takie jak: nadmierne napięcie, migrena, chroniczne zmęczenie, napięciowe bóle głowy, barków, lęki oraz wszystkie inne zaburzenia, które są konsekwencją życia w przewlekłym napięciu. W sesji nie powinny brać udziału osoby z rozrusznikiem serca, zastawkami, mające silne stany depresyjne, chore na epilepsję, osoby po przeszczepach, kobiety w I i III trymestrze ciąży.

Koncert mis i gongów odbędzie się 11 września w godz. 19.00–20.00 w sali baletowej MOK–u. Ilość miejsc ograniczona. Koszt udziału to 40 zł. Zapisy u instruktora pod nr. telefonu 666 348 906.

„Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń”

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na Europejskie Dni Dziedzictwa

9 września w godz. 12.00–17.00 (Stary Rynek 1 i 2) będzie można bezpłatnie zwiedzić wystawy muzealne. O godz. 14.30, w zamku, rozpocznie się prelekcja pt. „Medycyna dawnych Słowian”, a podczas niej prezentacja ziół i mieszanek ziołowych oraz degustacja naparów. Poprowadzi ją Anetta Jedynak–Stępnik ze Stowarzyszenia Plemię Pilsian.

16 września w godz. 12.00–17.00 ponownie zwiedzimy wystawy muzealne (Stary Rynek 1 i 2). Na godz. 14.00 zaplanowano warsztaty wycinankarstwa oraz bibułkarstwa pt. „Tradycyjne dekoracje izby wiejskiej”. Prowadzenie: Kazimiera Balcerzak – twórczyni ludowa ziemi sieradzkiej (Stary Rynek 1, dwór). Wiek uczestników od 10 lat. Obowiązują zapisy do 14 września: edukacja@muzeum.pabianice.pl, 42 215 39 82 wew. 24. Wstęp wolny.

eprasa.pl 00fb26c129

KRONIKA Towarzyska

Mamy „szczęściarza sierpnia”. To **Ireneusz Ćwiok**, honorowy krwiodawca, do którego w ostatni dzień wakacji uśmiechnęło się szczęście. Organizatorzy akcji promującej honorowe krwiodawstwo w Pabianicach co miesiąc losują nagrody wśród osób, które oddają krew w punkcie pobrań PCK przy ul. Jana Pawła II. Pan Ireneusz otrzymał 2 vouchery do kina Tomi oraz termos termiczny i czekoladę. Szczęściarz sierpnia ma na koncie oddane 2,7 l tego drogocennego leku. Gratulujemy!

Janusz Nagiecki – artysta plastyk i lider pabianickiego Komitetu Obrony Demokracji, był widziany na pikniku PiS w Łodzi. Piknik promował przyszłoroczne świadczenie „800+ dla rodziny”. Nagiecki przyszedł z grupą KOD–owców nieproszony. Stanęli na trasie łodzian wędrujących na piknik i robili demonstrację (banery, transparenty) przeciwko rządzącym. Reakcje piknikowiczów były różne. Jedni wyzywali demonstrujących, inni pokazywali im kciuk do góry i tłumaczyli, że idą na darmową „wyżerkę”. Wszak sami ją sponsorowali, płacąc podatki.

Jarosław Cichosz – były wiceprezydent Pabianic był w tym roku (jak zwykle) na pielgrzymce do Częstochowy. Z wędrówki przyszedł z jedną mądrością: Uważaj, o co prosisz i jak prosisz Najwyższego. A kiedy prosisz o zmianę pogody, bądź precyzyjny. Pielgrzymi wędrujący w 32–stopniowym upale asfaltowymi drogami, nie byli. Ich prośby i modlitwy przyniosły ulewę, a nie ochłodzenie.

Piotr Pająk – wodzirej, oświadczył publicznie, że „uwielbia swoją pracę, bo spełnienie w pracy uszczęśliwia”. Kto by na jego miejscu nie kochał takiej roboty. Idzie się do niej w eleganckim stroju i dobrym nastroju, i tylko w weekendy. Zaczyna się wieczorem i pracuje do białego rana. Nie trzeba odbijać karty ani przynosić własnych kanapek. Jedzenie i trunki są na miejscu. Trzeba mieć tylko dobry humor, dobry głos, mnóstwo pomysłów i kondycję do tańcowania i bawienia gości na weselach i innych imprezach. Na dodatek żona nie „truje”, kiedy wraca się do domu o godzinie 6.35 rano.

Maria Wróbel – radna powiatowa, okazała się ciocią Lennona. Przyznał się do mieszkanki Ksawerowa **Grzegorz Markocki** z zespołu The Beatleman. Markocki występuje na scenie jako John Lennon ze sławnej grupy The Beatles, ale w porównaniu z słynnym Beatlesem to wulkan energii. Podobny charakter ma ciocia Maria, której „Lennon” dedykował jedną z piosenek podczas koncertu w sali Pawelana. Panie piszczały, panowie klaskali, pani Maria powiewała szalem.

eprasa.pl 00fb26c129